

POGODA

Dziś będzie pochmurno, wietrznie i zimno, możliwe przelotne deszcze ze śniegiem, temp. do 45 st. W nocy deszcz ze śniegiem, temp. 34 stopnie.

We wtorek będzie pochmurno, przelotne deszcze ze śniegiem, temp. 43-45 stopni. Możliwość opadów dziś 90%, w nocy 70%, we wtorek 50%.

Wschód 5.29, zachód 6.19.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dn. 4 kwietnia — Izydora, Benedykta.

Jutro — wtorek, dnia 5 kwietnia — Ireny, Wincentego.

Pojutrze — środa, dnia 6 kwietnia — Juliany.

No. 64 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek 4 Kwietnia (April 4), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

NOWE OSKARŻENIA MOSKIEWSKIE

Prezydent Sadat w Washingtonie

Odezwa Chilijskich Biskupów

Santiago, Chile (NYT) — Rzymskokatolicki Kościół w Chile wyraził zaniepokojenie wskutek zaginięcia setek więźniów politycznych i członków opozycji Junty wojskowej prezydenta Augusto Pinocheta.

Konferencja Biskupów w Chile opublikowała w gazecie odezwę do rządu, aby jak najrychlej wyjaśniono sprawę zaginionych i poinformowano rodziny o losie ich bliskich.

Junta obaliła rząd marksistowski Salvadora Allende 11 września 1973 roku: Amnesty International, międzynarodowa organizacja humanitarna szacuje, iż 1,500 więźniów politycznych zaginęło od daty przewrotu w tym kraju. Władze kościelne cytują rakiet zdalnie kierowanych pasażerskiego odrzutowca izraelskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadzie młoda kobieta i mężczyzna z Niemiec Zachodnich i trzech Arabów.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w styczniu 1976 roku w Nairobi, Kenia, starali się oni zestrzelić odrzutowiec linii El Al, mający ponad 100 osób na pokładzie, przy pomocy rakiet "ziemia-powietrze" — przypuszczalnie sowieckiej produkcji "Strelas."

Oskarżonych będzie bronił obrońca z urzędu, uprawniony do występowania przed trybunałem wojskowym.

Gen. Foran nie ujawnił nazwisk podsądnych ani też nie wyjaśnił w jaki sposób zostali oni ujęci i przywiezieni do Izraela.

Dyplomaci zachodni są zdania, że niedoszłych zamachowców aresztowała policja kenijska i następnie oddała ich w ręce władz izraelskich.

Telewizja izraelska przypominała, że niemiecko-arabska grupa zamachowców, która opanowała odrzutowiec francuski w czerwcu 1976 roku i skierowała go do Entebbe w Ugandzie, domagała się zwolnienia piętki zamachowców uwięzionych w Kenii. Do zwolnienia nie doszło, ponieważ komandosi izraelscy odbili w Entebbe wszystkich zakładników.

Rząd boński został powiadomiony przez rząd izraelski o uwięzieniu dwójga Niemców. Kontakt z nimi nawiązał już przedstawiciel dyplomatyczny NRF, a ponadto zapewniono umożliwienie kontaktu z rodzinami uwięzionych.

Likwidacja Wydawnictwa

Nowy York (UPI). Wydawnictwo "The Long Island Press", popołudniowego dziennika, który drukowano przez ostatnie 157 lat, zdecydowało się zakończyć publikację wskutek zmniejszonych dochodów oraz stale rosnących kosztów operacyjnych.

Ostatnie wydanie dziennika ukazało się w piątek ub. tygodnia. Na pierwszej stronie edycji, administracja zamieściła notatkę, informującą blisko 300 tysięcy czytelników o likwidacji wydawnictwa.

Przedstawi Pozycję PLO

Złoży Zamówienie Na Amerykańskie Myśliwce F-5

Washington (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat przyleciał wczoraj do Washingtonu i dziś rozpocznie pierwszą rundę trzydniowych rozmów z prezydentem Carterem i sekretarzem stanu Cyrusem Vancem. Sadat przywiózł z sobą wiadomość od Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej (PLO), zawierającą stanowisko jakie przywódcy palestyński zajmują w obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ponadto złoży on zamówienie na myśliwce typu F-5.

Na lotnisku, egipskiego gościa witał sekretarz Vance oraz około 250 Egipcjan mieszkających w rejonie stolicy. Sadat nie złożył żadnego oświadczenia zaraz po przylocie, udając się do Blair House gdzie pozostał na nocleg. Dzisiaj zostanie oficjalnie powitany przez Prezydenta w Białym Domu.

Zanim udał się do Washingtonu, Sadat oświadczył na lotnisku w Paryżu, iż dotychczasowe wypowiedzi

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Znaleziono Zagubione Manuskrypty

London (ST) — Z Londynu nadeszła niezbyt jasna wiadomość o odnalezieniu w Krakowie "bezcennej kolekcji autografowanych manuskryptów muzycznych," które zaginęły w Europie wschodniej w 1941 roku i uważane były za zniszczone. Kolekcja to, oceniano jako jedną z najważniejszych w świecie, obejmuje ponad 100 manuskryptów Mozarta, co stanowi przypuszczalnie jedną czwartą wszystkich ocalałych manuskryptów tego kompozytora, manuskrypty Beethovena, Mendelssohna, Bacha, Haydna, Schuberta, Schumannna, Meyerbeera i innych.

Z depeszy londyńskiej zdaje się wynikać, że na trop tych manuskryptów natrafił zoolog dr Peter Whitehead z Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, który w zbiorach polskich starał się odnaleźć właściwą nazwę łacińską pewnego gatunku śledzi, żyjących u wybrzeży... Brazylii.

Należy wnioskować na podstawie tych doniesień londyńskich, że muzealnicy polscy nie wiedzieli o istnieniu tych manuskryptów i natrafili na nie przy okazji badania materiałów potrzebnych zoologowi brytyjskiemu.

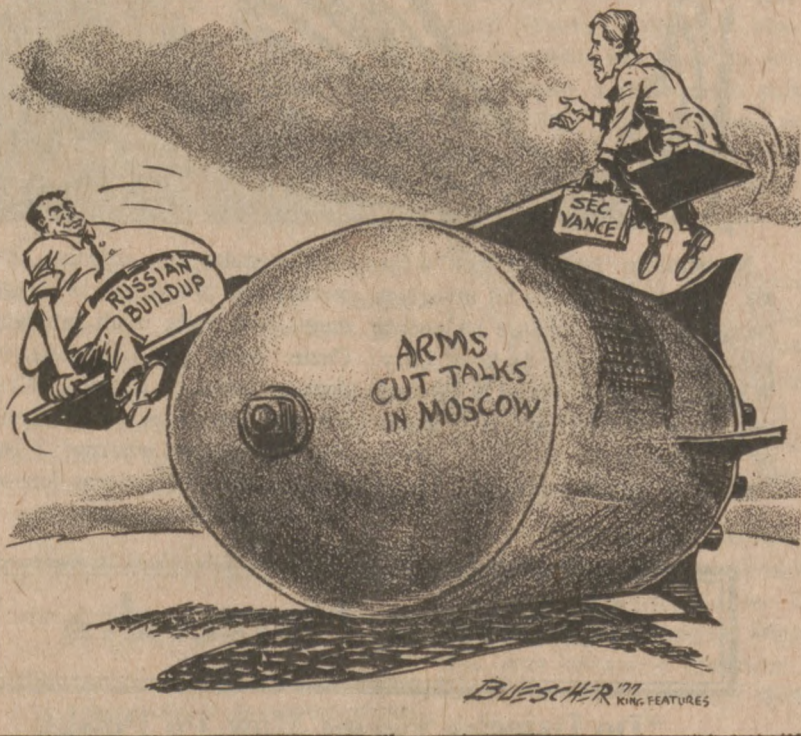
Dr Whitehead jest zdania, że manuskrypty te były przechowywane wraz z beczennym zbiorem rysunków i obrazów przyrodniczych, ewakuowanych z Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie w czasie alianckich nalotów bombowych na to miasto.

Zoolog brytyjski twierdzi, że otrzymał list od dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie z zapewnieniem, że odnalezione manuskrypty są w dobrym stanie.

Makarios Doznał Ataku Serca

Nikozja (UPI). — Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios doznał wczoraj, w czasie celebrowania mszy w Palmową Niedzielę, umiarkowanego ataku serca. Oficjalny komunikat stwierdza, że arcybiskup odpoczywa, że stan jego jest zadawalniający i że chory trzyma rękę na pulsie spraw państwowych.

Na Przeciwnych Biegunach



Palmowa Niedziela w Watykanie

Watykan (UPI) — Papież Paweł VI rozpoczął w Niedzielę Palmową uciążliwe artretyczne w nogach — okres obrzędów artretyczne w nogach — okres obrzędów Wielkiego Tygodnia.

W przemówieniu wygłoszonym do 50 tysięcy wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra, Ojciec św. ostrzegł przed "grzmotami wojennymi".

"Epizody, symptomy i grzmoty wojenne potęgują się stale do dnia dzisiejszego w życiu świata i paraliżują postęp w dążeniach do pokojowego współistnienia, wzmagają nie-nawieść i zachłanność i powodują straszliwe szkody w kruchym pokoju" — powiedział Papież.

Papież ponadto uczestniczył w mszy w bazylice św. Piotra i święcił tradycyjne palmy u wejścia do tej największej w świecie świątyni.

W ceremoniach Palmowej Niedzieli uczestniczyło w bazylice co najmniej 30 tysięcy wiernych, w tym 21 kardynałów, nieskończony tłum biskupów i cały korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej.

Zatrzymano i Zwolniono Kutry ZSRR

Boston (UPI). Od dnia 1-go marca, tj. od daty wejścia w życie ustawy o 200-milowej strefie morskiej USA, dwa kutry sowieckie zostały zatrzymane przez Straż Wybrzeża niedaleko Massachusetts. Obydwa kutry zostały zwolnione na polecenie Departamentu Stanu. Pierwszą łódź zatrzymano w amerykańskiej strefie połowowej w czasie kiedy sekr. stanu Cyrus Vance prowadził rozmowy rządowe w Moskwie.

Po latach narzekań i zabiegów ze strony amerykańskiego rybołówstwa, rząd zatwierdził ustawę zabraniającą obcym łodziom czynienia połowów w obrębie 200 mil od amerykańskiego wybrzeża. Szereg państw — m.in. także Związek Sowiecki — przyjęło podobne ustawy.

W ub. tygodniu senator Edward Kennedy (D-Mass.) przesłał do Prezydenta Cartera list, wyrażając zaniepokojenie, że potrzeby Departamentu Stanu okazały się pierwszej wagi a nie interesy rybaków ze stanów Nowej Anglii. List komentował zwolnienie pierwszego kutra sowieckiego, który zatrzymano 28 marca.

Modły Arcybiskupa

London (UPI) — Arcybiskup Canterbury dr Donald Coggan wyznał, że modli się, aby ugandyjski prezydent Idi Amin został obalony.

"Im rychlej zostanie obalony, tym lepiej. Gdziekolwiek istnieje reżym postępujący się opresją, to lepiej go obalić. Modlę się za chrześcijan w Ugandzie i modlę się za Aminą... Modlę się za obaleniem jego reżymu i jego także. Mam nadzieję, że Narody Zjednoczone podejmą bardziej zdecydowaną akcję przeciwko niemu" — powiedział najwyższy duchowny anglikański.

Arcybiskup wyraził nadzieję, że Amin nie przybędzie na tegoroczną konferencję premierów państw Brytyjskiej Wspólnoty (Commonwealth), która odbędzie się w Londynie.

Stanowisko Legionu Weteranów

Boston (UPI) — Weterańska organizacja American Legion jest zdecydowanie przeciwna bezwarunkowej amnestii dla dezertorów i tych unikających poboru w okresie wojny wietnamskiej. Naczelny dowódca A. L. William L. Rogers oświadczył, iż każdy indywidualny wypadek powinien być rozpatrywany oddzielnie.

Rogers oświadczył również, że Legion oponuje wobec jakichkolwiek planów oddania Kanalu Panamskiego pod administrację Panamy. Na mocy umowy z 1903 roku, Stany Zjednoczone nabyły niegasnące prawo do pasa ziemi, gdzie amerykańskim kosztem wybudowano kanał łączący Pacyfik z Oceanem Atlantyckim.

Legioniści wzywają również rząd amerykański do zachowania ostrożności przy wszelkich próbach normalizacji stosunków z Kubą, zwłaszcza w świetle ostatniego fiaska rozmów SALT (o zaprzęciu wyścigów zbrojeń) w Moskwie oraz stale rosnącego potencjału militarnego Zw. Sowieckiego.

Zerwane Stosunki

Kinshasa (UPI) — W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że republika afrykańska Zaire zerwała stosunki dyplomatyczne z komunistyczną Kubą.

Sir Charles

Vevey, Szwajcaria (UPI). Komik filmowy sir Charles Chaplin dla uczczenia swej 88 rocznicy urodzin, przypadającej 16 kwietnia, kupił sobie nowego Rolls-Royce'a w swoim ulubionym, błękitnym kolorze.

Mąż Aktorki Zginął W Wypadku Drogowym

Hollywood (UPI). — Robert Deleon, lat 26, trzeci mąż aktorki Diahann Carroll, zginął w wypadku drogowym. Deleon jechał autem sportowym marki Ferrari, kiedy najwyraźniej stracił panowanie nad kierownicą, uderzając w zboczne kanionu, którym biegła szosa. Policja twierdzi, iż kierowca musiał jechać z dużą szybkością ponieważ samochód przeleciał w powietrzu blisko 150 stóp przed ostatecznym rozbięciem.

Miss Carroll jest powszechnie znana z kreacji głównej roli w serialu telewizyjnym pt. "Julia". Wystąpiła ona również w filmie "Claudine". Znana ona jest ponadto z rewiowych występów zarówno telewizyjnych jak i scenicznych — szczególnie w Las Vegas.

4 Bazy US Pozostaną w Grecji

Kassandra (UPI) — W czasie pierwszego kongresu "Nowej Demokracji," partii premiera greckiego Konstantina Caramanlisa, minister obrony w jego rządzie Evangelos Averoff złożył nieoczekiwane oświadczenie, że Stany Zjednoczone otrzymają zgodę na utrzymanie czterech, z siedmiu obecnie istniejących, baz wojskowych w Grecji.

Przyszłość tych wszystkich siedmiu baz była pod znakiem zapytania od chwili, gdy Grecja wycofała się z NATO w odpowiedzi na inwazję Turcji, także członka NATO, na Cypr w lipcu 1974 roku.

Minister Averoff nie ujawnił, które bazy zostaną zlikwidowane, ale zapewnił że Grecja pozostanie nadal lojalnym partnerem Stanów Zjednoczonych i NATO. "Fałszywym jest wrażenie, że jesteśmy nastawieni antyamerykańsko. Nie stać nas na to i nie możemy sobie na to pozwolić. Większość naszego uzbrojenia jest produkcji amerykańskiej i ciągle potrzebna jest nam pomoc amerykańska dla utrzymania tego uzbrojenia w stanie używalności" — powiedział grecki minister obrony.

Wyjaśnił on także, że prowadzone są rokowania w sprawie przyznania Grecji specjalnego statusu w ramach NATO, który umożliwi złączenie się z sojusznikami, gdy zajdzie po temu potrzeba.

"Wycofaliśmy się z wojskowego skrzydła NATO, aby dać lekcję w dziedzinie moralności i politycznych zasad, ale w wypadku światowego konfliktu nasze miejsce będzie po stronie sprzymierzonych" — zadeklarował minister Averoff. W czasie obrad kongresowych minister handlu Ioannis Varvitiotis stwierdził, że Grecja polega na NATO i że ta organizacja nie dopuści, aby kontrowersja grecko-turecka przerodziła się w otwarty konflikt.

"Jeżeli — broń Boże — wszystko zawiedzie i wojna stanie się nieuniknioną, spodziewamy się, że NATO zachowa neutralność" — powiedział Varvitiotis.

Senat Zatwierdza Kodeks Etyczny

Washington (UPI) — Po dwóch tygodniach narad Senat zatwierdził kodeks etyczny, wymagający od członków ujawniania swego stanu majątkowego. Kodeks ogranicza również prawo do dodatkowych zarobków przez senatorów do \$8,625 rocznie (prowizja ta dotyczy głównie honorariów otrzymywanych za przemówienia i okolicznościowe wykłady). Uposażenie senatorów wynosi \$57,500 rocznie.

Ponieważ kodeks ma dotyczyć tylko członków Izby Wyższej, aprobata Niższej Izby jest zbędna. Izba Niższa posiada własną wersję kodeksu.

Pod Adresem Prezydenta Cartera

Kreml Chce Zgody, Ale U.S.A. Nie Honorują Umowy

Moskwa (UPI) — Obydwa czołowe dzienniki moskiewskie, partyjna "Prawda" i rządowe "Izwestia", jeszcze jednym oskarżeniem w rozpetanej już od szeregu tygodni kampanii usiłują przedstawić Prezydenta Cartera i Sekretarza Stanu Cyrusa Vance w złym świetle, jako tych, którzy spowodowali impas w zesłotygodniowych rokowaniach rozbrojenowych w Moskwie.

"Uderzającym jest, że zaledwie skończyły się rokowania, gdy Prezydent Carter i Sekretarz Stanu Cyrus Vance złożyli oświadczenia, które zniekształcają rzeczywisty stan rzeczy" — orzeka M. Podklucznikow w tygodniowym przeglądzie spraw międzynarodowych "Prawdy".

Orzeka on także, że Prezydent i Sekretarz Stanu roszczą sobie pretensje, że USA zgłosiły propozycje "niemal całkowitego rozbrojenia", a

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ważny Manuskrypt

Washington (UPI) — Pat S. Russell, adwokat niejakiego George'a de Mohrenschildta oświadczył, iż manuskrypt pozostawiony przez jego klienta wprawdzie podaje jakie stosunki łączyły Mohrenschildta z Lee Harvey Oswaldem lecz nie zawiera żadnych rewelacji. Przewodniczący komitetu badającego okoliczności zabójstwa Prez. Kennedy'ego i aktywiści Martina L. Kinga, kongr. Louis Stokes, D-Ohio, twierdzi jednak, iż wraz z członkami zechce zapoznać się z treścią dokumentu.

Mohrenschildt popełnił samobójstwo kilka dni temu po otrzymaniu wiadomości, że komitet zechce aby ten przekazał wszystko co wie na temat zamachu na Prezydenta. Jego adwokat, który oprócz manuskryptu posiada jeszcze inne dokumenty swego klienta, zapowiedział, iż przekaże je do wglądu komitetowi.

Holenderski dziennikarz Willem Oltman, który znał od lat Mohrenschildta oświadczył niedawno przed komitetem, że Mohrenschildt i Oswald ułożyli plan zamachu na Johna Kennedy'ego "od A do Z". Oltman stwierdził, że w rozmowach z Mohrenschildtem ten zwierzył mu się, że zabójstwo było wynikiem konspiracji, w którą zamieszane były osoby z FBI, CIA, spośród kubańskich uchodźców, potentaci naftowi z Teksasu oraz Jack Ruby, który ostatecznie zastrzelił Oswalda zanim postawiono tego przed Sądem.

Główne Zadanie

Paryż (UPI) — Głównym zadaniem nowego rządu premiera Raymonda Barre będzie takie przygotowanie przyszłorocznych wyborów parlamentarnych, aby w ich wyniku utrzymała się przy władzy koalicja większości i aby nie doszło do zwycięstwa lewicy socjalistyczno-komunistycznej.

Do nowego rządu nie wszedł dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Michel Poniatowski, minister sprawiedliwości Olivier Guichard i minister planowania Jean Lacanuet.

Utrzymał swoją tekę ministra spraw zagranicznych zawodowy dyplomata Louis de Guiringaud oraz minister zdrowia Simone Veil, jedyna kobieta w rządzie, która nie należy do żadnej partii, ale cieszy się stale rosnącą popularnością w społeczeństwie. Dzieńci nowych ministrów nie zalicza się do wybitnych osobistości w świecie politycznym.

Nowa Rewia Ref-Rena "Chicagowo" 16 kwietnia

Po "Grzeszniku" — Ref-Ren nie spoczął na laurach i zabrał się do przygotowania nowego spektaklu, tym razem o charakterze, nazwijmy to, rewelowym.



NINA OLEŃSKA

Ale nie na starą modłę "składankową", gdyż poszczególne numery programu są związane jedną wspólną nicią, którą jest "Chicagowo", a więc nasz "wietrzny" gród, pokazany z polskiego punktu widzenia.

W krzywym zwierciadle ujrzymy wszystkie śmieszności i bolączki naszego "Chicagowa" — wykpię refrenowski piórem, bez oszczędzania kogokolwiek i czegokolwiek.

Program ubarwią nowe, śliczne piosenki Moniki Silvan, Kossakowskiego i Ref-Rena, jak "Chicago", "Stare tango", "Nad jeziorem", "Ale się boisz" i inne. Znajdą się w programie również numery poważniejsze, na poziomie poetyckim, jak "Jaworowe Niebo" i "O panienkach z prowincji". Będą to z pewnością perełki artystyczne, decydujące o wartości literackiej programu.

Całości dopełnią kolorowe tańce zespołu "Polonez", będącego dziś jednym z najlepszych zespołów tanecznych na terenie Stanów Zjednoczonych.

W widowisku "Chicagowo" wystąpią stali współautorzy Ref-Rena,

żartobliwie nazywani przez siebie samych "stajnią" — więc N. Oleńska, M. Silvan, J. Mroczkowska, E. Chudzik, R. Krzyżanowski i Z. Szepett.

Ref-Ren na wielokrotne sugestie: w recenzjach będzie tym razem "udzielał się" na scenie częściej, niż zwykle. Przy fortepianie doskonały Jerzy Olejnik.

Przedstawienia (tylko 2) odbędą się na Trójkowie w sobotę, 16 kwietnia, o 7-ej wieczorem i w niedzielę, 17 kwietnia, o 3.30 po południu. Bilety są już w przedsprzedaży w Pol-center, Alma Travel i Orbit Travel — i czekają na stałych i nie stałych bywalców.

Z Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego zwołuje swe roczne posiedzenie i wybory nowych władz na wtorek, 5 kwietnia, o godz. 7.30 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North Ave. Prosimy zaprosić swych znajomych abyśmy mogli wspólnie decydować o sprawach Klubu. Komisja obliczeń ksiązek będzie urządzać już od 7 wieczorem.

Nasze wiceprezeski Czesława Organa i Maria Stachon przygotowały poczęstunek. Mamy listę donacji na kampanię Ald. R. Pucińskiego, który ubiega się o urząd Mayor'a miasta Chicago. Kto może niech złoży daninę na poparcie kampanii.

Rodacy, Ratujmy Amerykańską Częstochowę.

Za zarząd: Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekr.

Prosi o Możliwość Korespondencji

Marek Bacek, Tychy 43-100, Ulica Cyganerii 24/2, Woj. Katowickie, Polska — zwraca się do młodzieży polonijnej, tak chłopców, jak i dziewcząt, nieważnie w jego wieku, o możliwość nawiązania korespondencji. Liczy on lat 13, lubi zbierać prospekty samochodowe, nalepki, czasopisma i modele aut.

Wyjadą w Podróż Poślubną Na Hawaje Na Koszt "Oazy"



Na ostatnim "Balu Józefinek" w Oazie, zgodnie z tradycją lat ubiegłych rozegrany został konkurs na podróż poślubną na Hawaje, na koszt Oazy. W konkursie wzięło udział 29 młodych par, które zamówiły przyjęcia weselne w Oazie przed 19 marca 1977 r. Zwycięzcy Antoni Sokołowski i Wanda Olkowska (na zdjęciu), którzy wezmą ślub 23 kwietnia br. i tego samego dnia będą mieli przyjęcie w Oazie. Zaraz potem wyjadą w podróż poślubną na Hawaje, która nie ich nie będzie kosztowała. Życzymy im "pomyślnych wiatrów" i lepszej pogody niż w Chicago oraz dużo szczęścia w ich małżeńskim pożyciu.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Na Dzień Zmartwychwstania

Kiedy po przeżyciu dramatu śmierci na krzyżu radosne Alleluja oznajmi światu Zmartwychwstanie Jezusa, prawdziwy dowód Boskości Ukrzyżowanego — niech w sercach wszystkich ludzi zagości i umocni się Wiera w Odkupienie, Misterium pojednania naszego z Bogiem.

Niech ta Wiera odrodzi i zjednoczy ludzkość, zjednoczy nasze Społeczeństwo, wnosząc ducha zwycięstwa życia nad śmiercią, Prawdy nad siłą.

Wesołego Alleluja wszystkim Czytelnikom, Redakcja Dziennika Związkowego i całej Rodzinie Harcerskiej życzy—

Zarząd Obwodu Z.H.P.

Więź Trwalsza Ponad Czas

Nie tak dawno temu byłem świadkiem uczuć jakie żywi względem Harcerstwa stara Polonia, zwłaszcza ta, która kiedyś była z nim związana.

W niedzielę wybrałem się na dobowy kiernasz harcerski, wstępując po drodze do państwa Siepaków. Zastaje tu córkę pp. Siepaków Władzię i dowiaduję się o zdarzeniu choć niecodziennym, a jednak powtarzającym się w życiu harcerskim.

Historia rozpoczęła się od takiej zwyczajnej wierzby, podobnej do polskiej wierzby, ale rosnącej w ogródku pp. Siepak tu, w Chicago, w USA.

I tak jak ptaszki zwiastują wiosnę, tak baze na wierzbie zwiastują Wielkanoc. Pani Siepak wpadła na pomysł, że może harcerze mogą użyć te baze na swoim kiernaszu. Dzwoni do córki Władzi, by telefonowała do mnie, bym z kolei skontaktował się z harcerzami. Niestety mnie — jak każdego innego instruktora harcerskiego — trudno zastać w domu. Władzia więc radzi swojej Mamie, by sama udała się do harcerzy z swoją propozycją.

I tu — powtarzam opowiadanie pani Siepak: "Na sali kiernaszu zajął się mną taki starszy harcerz (d-h Kobus — wyj. red.), który przedstawił mnie jednej instruktorce (d-hna E. Link). Druhu Link ucieszyła się tą ofertą i przyrzekła przyjść do nas. Wróciłam do domu, a w niespełna pół godziny Druhu ta przyszła z jednym panem i grupką harcerek i harcerzy, aby poobcinać gałązki z baziami. Mój stary, — mówi im — "aby ścielić całą wierzbę", ale druha prosi, żeby zostawić rosnącą, bo będą z niej baze w przyszłym roku."

Po tym opowiadaniu poszliśmy w trójkę na kiernasz, p. Siepak, Władzia i ja. Przy drzwiach spotykamy druha Bazylewskiego, który towarzyszy nam jak przystało na dobrego gospodarza. W pewnym momencie p. Siepak spostrzega kiosk, w którym sprzedają baze. Podchodzimy do kiosku, w którym "urządzą"

druhu W. Link. Witamy się i nagle druha rozpoznaje gościa z "baziego ogródka". Wielki uśmiech, uściski, no i natychmiastowa nagroda w formie pierniczek kształtu serduszka z wypisanym lukrem imieniem, jeden dla mamy, jeden dla córki. Przy okazji druha Link wyjaśnia, że dochód ze sprzedaży bazi jest przeznaczony na fundusz druhy Olgi Małkowskiej, współtwórczyni Skautingu — późniejszego Związku Harcerstwa Polskiego w Polsce.

Druhu Oleńka (tak ją nazywaliśmy) — starszka liczy już 89 wiosen, mieszka w Zakopanem, w warunkach naprawdę spartaniskich.

Jestem świadkiem dużej serdeczności — takiej prawdziwie harcerskiej. W drodze do domu widzę w oczach starszej p. Siepak duże zadowolenie. P. Siepak wychowała dwie córki na harcerki, kiedy to przy Związku Narodowym Polskim istniało Harcerstwo. W jej domu odbywało się niejedno spotkanie harcerskie, a córka Władzia była nawet w Polsce w 1938 roku z wycieczką instruktorską.

Jest zadowolona, że jej baze stały się częścią dobrego uczynku harcerów względem starszki — harcerki w dalekiej Polsce.

Kończąc — mimowoli przychodzi mi na myśl, że na terenie Chicago wśród starej Polonii jest wiele matek i ojców, którzy wspominają dawne Harcerstwo i patrzą na Was, dzisiejsze Harcerstwo z uczuciem pełnym sympatii i dobrej woli, a przede wszystkim dumy. Oby zrodziło ono czyn.

Zawsze Wam oddany kreślę się stary harcerz, CZUWAJ!

Edward Mokwa

P.S. — Widziałem się z druha Małkowską w 1974 r. podczas wizyty w Polsce. I sądzę, że harcerki pozwolą mnie, staremu harcerzowi, dołączyć się do tego funduszu dla druhy Małkowskiej w formie dwudziestu bazi. Proszę przyjąć czek na \$20.

Podziękowanie

Za dar \$15 — od p. Marii Szczyrk, przekazane przez p. Wiktorię Bartusiak składamy serdeczne Bóg Zapłać. Na podkreślenie zasługuje fakt, że panie te dar ten składają całkowicie bezinteresownie, nie mając nikogo w naszej Organizacji.

Rekolekcje

Przypominamy — Rekolekcje Wielkopostne w Kaplicy Ks.Ks. Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers — prowadzone przez O.O. J. Szubę i Z. Góreckiego, rozpoczynają się już dziś, o godz. 7:30 i trwać będą codziennie aż do czwartku włącznie. Zachęcamy starszą młodzież do udziału w Rekolekcjach.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

186

(Ciąg dalszy)

— Tak, tak — mówił po chwili łowczy. — Wszyscy my więcej do umarłych niż do żywych należymy. Zapomnieli już ludzie śmiać się w tej Rzeczypospolitej, jeno jęczą jako ten wicher w kominie. Wierzyłem i ja, że nastaną lepsze czasy, pókim tu wraz z innymi nie przyjechał, ale widzę teraz, że płonąca to była nadzieja. Ruina, wojna, głód, mordy i nie więcej... nie więcej.

Skrzetuski milczał; płomień ogniska palącego się w kominie oświecał twarz jego wychudłą i surową.

Wreszcie podniósł głowę i rzekł poważnym głosem: — Doczesność to wszystko, która upływa, przemija — i nie się po niej nie zostaje.

— Mówisz jak mnich — rzekł pan łowczy. Skrzetuski nie odpowiedział; wicher tylko jęczał coraz żałośniej w kominie.

ROZDZIAŁ XVII

Nazajutrz rano opuścili komisarze, a z nimi i pan Skrzetuski, Nowosiółki, ale była to podróż oplakana, w której na każdym postoju, w każdym miasteczku groziła im śmierć, a wszędzie spotykały gorsze od śmierci zniewagi, w tym właśnie gorsze, że komisarze widzieli w osobach swych powagę i majestat Rzeczypospolitej. Pan Kisiel rozchorzał tak, iż na wszystkich noclegach wnoszono go na saniech do domów i piekarni. Podkomorzy lwowski łzami się zalewał nad hańbą swoją i ojczyzny; kapitan Bryszowski również rozchorzał od bezsenności i pracy, więc miejsce jego zajął pan Skrzetuski i prowadził dalej ów nieszczęsny orszak wśród nacisku tłumów, obelg, gróźb, szarpaniny i bitew.

W Białogrodzie znów zdawało się komisarzom, że ostatnia ich godzina nadeszła. Pospólstwo pobiło chorego Bryszowskiego, zamordowało pana Gniazdowskiego — i tylko przybycie metropolity na rozmowę z wojewodą wstrzymało rękę już przygotowaną. Do Kijowa nie chcieli wcale wpuścić komisarzy. Książę Czetyrtyński wrócił 11 lutego do Chmielnickiego bez żadnej odpowiedzi. Komisarze nie wiedzieli, co dalej czynić, gdzie się obrócić. Powrót zagroziły im ogromne watahy czekające tylko na zerwanie układów, aby wymordować poselstwo. Tuszcza rozzuchowała się coraz bardziej. Chwytało za lejce koni dragońskich i tamowano drogi; rzucano kamienie, kawały lodu i zmarnięte grudy śniegu do sań wojewody. W Gwozdowej Skrzetuski i Doniec musieli stoczyć krwawą bitwę, w której rozpadli kilkadziesiąt czerni. Wyjechali znów chorąży nowogrodzki i Smiarowski z perswazją do Chmielnickiego, by na komisie do Kijowa przybył, ale wojewoda małą miał nadzieję, ażeby mogli żywi do niego dojechać; tymczasem w Chwastowie musieli komisarze z założonymi rękoma patrzeć na tłumy mordujące jeńców obojej płci i wszelkiego wieku, których topiono w przerebach, polewano wodą na mrozie, bodzono widłami lub obstrugiowano żywcem nożami. Takich dni upłynęło ośmnaście, zanim przysłała na koniec odpowiedź od Chmielnickiego, że do Kijowa przyjechać nie chce, ale w Perejasławiu czeka na wojewodę i komisarzy.

Odetchnęli tedy nieszczęśliwi wysłańcy sądząc, że skończyła się już ich męka; jakoż przeprowadzili się przez Dniepr w Trypolu, udali się na noc do Woronkowa, z którego sześć tylko mil było do Perejasławia. Wyjechał naprzeciw nich o pół mili Chmielnicki chcąc niby częścią poselstwu królewskiemu okazać, ale jakże zmieniony od owych czasów, w których się za ukrzywdzonego podawał — quantum mutatus ab illo! — jak słusznie pisał wojewoda Kisiel.

Wyjechał bowiem w kilkadziesiąt koni, z pułkownikami, esaulami i muzyką wojskową, pod znakiem, buńczukiem i czerwoną chorągwią jakby książę udzielny. Orszak komarski zatrzymał się natychmiast, on zaś przyskoczywszy do naczelnych sani, w których jechał wojewoda, patrzył czas jakiś w jego sędziwe oblicze; po czym uchylił trochę kołpaka i rzekł:

— Czołem wam, panowie komisarzy, i tobie, wojewodo! Lepiej było dawniej zacząć ze mną traktaty, kiedy ja był mniejszy i siły własnej nie znał, ale że was korol do mene przisłał, tak was wdzięcznym sercem w mojej ziemi przyjmuję...

— Witaj, mości hetmanie! — odrzekł Kisiel. — Król jegomość posłał nas, byśmy ci jego łaskę ofiarowali i sprawiedliwość wyrządzili.

— Za łaskę dziękuję, a sprawiedliwość już ja sam sobie ot tym na waszych sztychach wyrządził — tu uderzył się po szabli — i dalej wyrządzą, jeśli mnie nie ukontentujecie.

— Nieuprzejmie nas witasz, mości hetmanie zaporski, nas, wysłańców królewskich.

— Ne budu howoryty na moroz, będzie na to lepszy czas — odpart szorstko Chmielnicki. — Puszczaj mnie, Kisielu, do swoich sani, bo wam chcę cześć wyrządzić i razem jechać.

To rzekłszy, zsiadł z konia i zbliżył się do sani. Kisiel zaś usunął się ku prawej ręce, zostawiając wolną lewą stronę.

Widząc to Chmielnicki zmarszczył się i krzyknął:

— A ty mnie dawaj prawą rękę!

— Jam senator Rzeczypospolitej!

— A mnie co senator! Pan Potocki pierwszy senator i hetman koronny, a ja go mam w tyłkach razem z innymi i jutro, jeśli zechcę, na pal wbić kaze!

Rumieńce wystąpiły na blade policzki Kisiele.

— Osobę króla tu przedstawiam!

Chmielnicki zmarszczył się jeszcze mocniej, ale się pohamował i siadł po lewej stronie mruczając:

— Naj korol bude w Warszawie, a ja na Rusi. Nie dość ja, widzę, na karki wam nastąpił.

Kisiel nie odrzekł nic, jeno oczy podniósł ku niebu. Miał on już przedsmak tego, co go czekało, i słusznie pomyślał w tej chwili, iż jeśli droga do Chmielnickiego była Gólgotą, to posłowanie przy nim męką samą.

Konie ruszyły do miasta, w którym grzmiało dwadzieścia dział i biły wszystkie dzwony. Chmielnicki jakby w obawie, by komisarze nie poczytali tych odgłosów za cześć wyłącznie im wyrządzoną, rzekł do wojewody:

— Tak ja nie tylko was, ale i innych postów przyjmowałem, których do mnie przysyłano.

I Chmielnicki mówił prawdę — istotnie bowiem poprzysyłano już do niego jakby do udzielnego księcia poselstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JARZEBIAK

Rowan Flavored Vodka

PRODUCED AND BOTTLED IN POLAND

4/5
QUART

IMPORTOWANY
PRZEZ

80
PROOF

Stanley Stawski Distributing Co.

TAKŻE IMPORTOWANE Z POLSKI: Krakus, Soplica,
Wódka Luksusowa, Myśliwska i inne.

FEAST ON THE FINEST!
for holiday dinners and
everyday meals, buy...

Krakus BRAND
Imported **POLISH HAM**
Extra Lean • Fully Cooked • Delicious
at better food stores, meat markets



IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC.
342-7210 342-7410

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W piątek, 1-go kwietnia, w siedzibie własnej, pnr. 6100 N. Cicero Ave., w Chicago, Ill., odbyło się posiedzenie Zarządu Centralnego ZNP pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego. Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza ZNP Władysława Kubiak (nieobecni — usprawiedliwieni dyrektorzy Józef Danciewicz i Stanisław Nieder) i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, prezes Mazewski poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie pamięci zmarłych Sióstr i Braci.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powolani wolą Pana Wszechmogącego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku.

MICHAŁ S. MACHOS, członek Grupy 2100 w Milwaukee, Wis. Piastował urząd sekretarza finansowego Grupy przez 41 lat, był skarbnikiem przez 9 lat, wiceprezesem jeden rok a sekretarzem Wydziału Małoletnich przez 14 lat. Prezesem Gminy 115 był przez 1 rok, sekretarzem finansowym przez 3 lata i sekretarzem protokółowym przez 3 lata. Długoletnim organizatorem Grupy.

KAZIMIERZ HEBIOR, członek Grupy 1078 w North Chicago, Illinois. Był mayor miasta North Chicago. Piastował urząd prezesa Grupy przez 31 lat. Był sekretarzem finansowym Gminy 101 przez 4 lata i kasjerem przez 4 lata. Poseł Sejmów Związkowych 30, 33 i 36-go.

FRANCISZEK KUCZAJ, członek Grupy 764 w Harvey, Ill. Był prezesem swej Grupy przez 6 lat a wiceprezesem przez 13 lat. Prezesem Gminy 125 był przez 16 lat.

CHARLES SWIDERSKI, członek Grupy 1928 w Pittsburg, Pa. Poseł Sejm 33-go.

JOZEF RAPSKI, członek Grupy 1068 w Portage, Pa. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 24 lat. Sekretarzem finansowym Gminy 132 był przez 16 lat a wiceprezesem przez 4 lata. Poseł Sejm 29-go.

STANISŁAW SUCHORA, członek Grupy 827 w Youngstown, Ohio. Prezesem grupy swej był przez 4 lata. wiceprezesem przez 1 rok. Wiceprezesem Gminy 46 jeden rok. Poseł Sejm 34-go.

ANNA WALCZEWSKA, członkini Grupy 57 w Grand Rapids, Mich. Była sekretarką protokółową przez 17 lat, kasjerką 5 lat. Sekretarką Gminy 10 była przez 6 lat oraz sekretarką finansową przez 5 lat. Należała do Związku przez 77 lat.

JOSEPH POTOCKI, członek Grupy 115 w Hazelton, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego przez 7 lat, a prezesa przez 8 lat. Był prezesem Gminy 28 przez 4 lata, wiceprezesem 1 rok, kasjerem przez 4 lata i marszałkiem przez 3 lata. Poseł Sejm 36-go.

WŁADYSŁAW ZYDEL, członek Grupy 641 w Chicago, Ill. Prezesem Grupy był przez 20 lat.

JOZEF BOBAK, członek Grupy 1139, Windber, Pa. Odwizni Grupy przez 4 lata.

MICHAŁ POCOCZY, członek Grupy 1186, Flint, Michigan. Prezesem Grupy swej był przez 1 rok, a sekretarzem finansowym Gminy 188 przez 16 lat. Poseł Sejmów 31, 32 i 33-go.

FRANCISZEK TOMASZEWSKI, członek Grupy 1206, Detroit, Michigan. Był wiceprezesem Grupy przez 3 lata, a sekretarzem protokółowym przez 2 lata. Należał do Związku przez 73 lat, zmarł w wieku lat 95.

HIERONIM ADAMOWSKI, członek Grupy 1776 w Chicago, Ill. Był sekretarzem finansowym swej Grupy przez 25 lat, prezesem 1 rok i marszałkiem przez 2 lata. Długoletnim organizatorem był Grupy.

WINCENTY CIKACZ, członek Grupy 1271 w Cleveland, Ohio. Piastował urząd sekretarza finansowego przez 20 lat. Także był sekretarzem Wydziału Małoletnich przez 7 lat.

JOHN KUCZEK, członek Grupy 1869 w Millville, Mass. Był wiceprezesem Grupy przez 3 lata, marszałkiem przez 6 lat, odwizniem przez 1 rok.

JOSEPH HASS, członek Grupy 2656 w Grand Haven, Michigan. Prezesem swej Grupy był przez 25 lat, a wiceprezesem przez 15 lat.

WŁADYSŁAW GINAL, członek Grupy 3050 w Hamtramck, Mich. Piastował urząd wiceprezesa Grupy przez 12 lat.

KAZIMIERZ CELEN, członek Grupy 1146 w Monessen, Pa. Sekretarzem protokółowym Grupy był przez 3 lata, marszałkiem przez 1 rok. Był kasjerem Gminy 60 przez 1 rok. Należał do Związku przez 65 lat.

STEFANIA KALISZ, członkini Grupy

2582 w Chicago, Illinois. Była prezeską Grupy przez 26 lat. Posłanka Sejmów: 28, 29 i 30-go.

JOZEF WRÓBEL, członek Grupy 1087 w East St. Louis, Illinois. Piastował urząd prezesa Grupy przez 12 lat, a sekretarzem protokółowym przez 41 lat.

KATARZYNA STOCKA, członkini Grupy 416 w Carnegie, Pa. Należała do Związku przez 71 lat, zmarła w wieku lat 95.

JOHN BOLEK, członek Grupy 1770 w Crompton, R.I. Jeden z pierwszych członków swej Grupy, należał do Związku przez 63 lat.

ROZALIA BARSZCZEWSKA, członkini Grupy 2577, Cleveland, Ohio. Należała do Związku przez 68 lat, zmarła w wieku lat 91.

WŁADYSŁAW OLSZEWSKI, członek Grupy 413 w Chicago, Ill. Należał do Związku przez 68 lat, zmarł w wieku lat 90.

STANISŁAW PISZCZEK, członkini Grupy 547 w Plymouth, Pa. Należała do Związku przez 67 lat, zmarła w wieku lat 90.

MARYA NYKLEWICZ, członkini Grupy 2859, Detroit, Michigan. Należała do Związku przez 65 lat, zmarła w wieku lat 92.

ALEKSANDER WASIK, członek Grupy 702 w Chicopee, Mass. Należał do Związku przez 64 lat, zmarł w wieku lat 94.

HELENA WISNIEWSKA, członkini Grupy 132 w Pullman, Illinois. Należała do Związku przez 70 lat, zmarła w wieku lat 92.

BRONISŁAWA PESZYŃSKA, członkini Grupy 588 w Chicago, Ill. Należała do Związku przez 70 lat, zmarła w wieku lat 92.

ROSE ADEE, członkini Grupy 2081 w Superior, Wisconsin. Należała do Związku przez 74 lata, zmarła w wieku lat 95.

JOZEF MROZEK, członek Grupy 262, Schenectady, New York. Należał do Związku przez 65 lat, zmarł w wieku lat 90.

STANISŁAW SWIDRAK, członek Grupy 2657 w Cleveland, Ohio. Należał do Związku przez 67 lat, zmarł w wieku lat 92.

JOZEF SZEWCZYK, członek Grupy 2714 w Chicago, Ill. Należał do Związku przez 64 lat, zmarł w wieku lat 90.

BOLESŁAW MATYSZCZAK, członek Grupy w East St. Louis, Ill. Należał do Związku przez 61 lat, zmarł w wieku lat 91.

FRANCISZKA KATZ, członkini Grupy 44 w New York City, N.Y. Należała do Związku przez 60 lat, zmarła w wieku lat 93.

ANTONINA MALISZEWSKA, członkini Grupy 1745 w Royalton, Ill. Należała do Związku przez 58 lat, zmarła w wieku lat 92.

MIKOŁAJ SENYSZYN, członek Grupy 76 w St. Louis, Missouri. Należał do Związku przez 53 lat, zmarł w wieku lat 94.

FRANCISZEK PASTULA, członek Grupy 2155 w Dupont, Pa. Należał do Związku przez 56 lat, zmarł w wieku lat 93.

AGNIESZKA PIELUSZCZAK, członkini Grupy 851 w Auburn, N.Y. Należała do Związku przez 55 lat, zmarła w wieku lat 91.

JOZEF PIOTROWSKA, członkini Grupy 1749 w Yonkers, New York. Należała do Związku przez 53 lat, zmarła w wieku lat 91.

MARJANA SATALA, członkini Grupy 17 w Cleveland, Ohio. Należała do Związku przez 59 lat, zmarła w wieku lat 92.

PAULINA CZAJA, członkini Grupy 1365 w Adams, Mass. Należała do Związku przez 59 lat, zmarła w wieku lat 91.

JOZEF CEJMER, członek Grupy 413 w Chicago, Illinois. Należał do Związku przez 53 lat, zmarł w wieku lat 96.

MARJA GROCHOWSKA, członkini Grupy 665 w Woonsocket, R.I. Należała do Związku przez 55 lat, zmarła w wieku lat 91.

JAN CZARNOWSKI, członek Grupy 1758 w Hamtramck, Mich. Należał do Związku przez 53 lat, zmarł w wieku lat 91.

JAN ZIOŁKOWSKI, członek Grupy 20 w Chicago, Illinois. Należał do Związku przez 53 lat, zmarł w wieku lat 91.

JAN BEDNARZ, członek Grupy 1365 w Adams, Mass. Należał do Związku przez 52 lata, zmarł w wieku lat 94.

REGINA DRAGOLOVICH, członkini Grupy 2227 w Kiwanee, Ill. Należała do Związku przez 50 lat, zmarła w wieku lat 91.

STANISŁAW MASTALERZ, członkini Grupy 1539 w Wheeling, West

Virginia. Należał do Związku przez 50 lat, zmarł w wieku lat 91.

Cześć Ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal. Rodzinom Zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Sprawozdanie Prezesa ZNP

Dnia 31-go stycznia, wystąpiłem przed Komitetem Nominacyjnym Partii Demokratycznej w Chicago, usilnie polecając aldermana Romana C. Pucińskiego jako kandydata na urząd mayor'a miasta.

W przemówieniu do Komitetu Nominacyjnego wykazałem, że Puciński jako ongiś doświadczony, biegły i utalentowany dziennikarz, później przez 14 lat jako kongresman z 11-go obwodów wyborczego w Chicago, a obecnie jako alderman 41-ej wardy posiada znakomite kwalifikacje na urząd mayor'a.

Pragnę przy tym zaznaczyć, że Puciński, jako związkowiec, ma zasługi organizacyjne i był posłem na Sejm 35-ty w Detroit.

Dnia 2-go lutego odebrałem przysięgę od zarządu Gminy 41-ej i w przemówieniu do zgromadzonych delegatów apelowałem o wzmoczoną akcję werbowania nowych członków, szczególnie w obecnym okresie zbliżającym się do stulecia chwałebnych dzieł związkowych.

Wiceprezesi Helena Szymanowicz i Józef Gajda byli również na tej instalacji i wygłosili przemówienia. Prezesem Gminy 41-szej jest Czesław Kościelak.

Dnia 5-go lutego wziąłem udział w pogrzebie śp. Kazimierza Hebior, byłego prezesa Gminy 101-szej, który również był mayorem miasta North Chicago. Sp. Kazimierz Hebior był niezwykle zasłużonym związkowcem i posłował na szereg naszych Sejmów.

Dnia 5-go lutego wziąłem udział w konferencji w stołecznym kapitolu, w gmachu kongresjonalnym Raybourna, w celu omówienia spraw związanych z możliwymi nominacjami Amerykanów polskiego pochodzenia na stanowiska federalne przez rząd prezydenta Cartera. W naradach tych brał udział — wicegubernator stanu New York Mary Ann Krupsak, kongresmanka Barbara Mikulski z Maryland i kongresman Klemens Zabłocki z Milwaukee.

Dnia 13-go lutego odebrałem przysięgę od zarządu Gminy 79-ej, której prezesem jest Franciszek Buczek. Po instalacji przemówiłem do zebranych, wyrażając do zachowania wiary wielkim ideałem związkowym i apelując o wzmoczoną pracę werbnikową dla uczczenia stulecia naszej organizacji.

Dnia 22-go lutego odebrałem przysięgę od zarządu Gminy 120-ej, której prezesem jest Bogdan Parafiniczuk i wygłosiłem stosowne przemówienie na temat bieżących spraw naszej organizacji.

Dnia 1-go marca miałem wyjątkowy przywilej zainstalowania nowej Grupy Związkowej, złożonej z oficerów i policjantów polskiego pochodzenia w Chicago. Organizatorem i prezesem tej Grupy jest porucznik policji Ronald Sieczkowski. Grupie tej nadał numer 911, która to cyfra ma wyjątkowe znaczenie dla policji i dla publiczności, jako numer telefonu w razie nagłej potrzeby.

W przemówieniu swym witałem serdecznie nową Grupę związkową w szeregach naszej organizacji.

Dnia 2-go marca wygłosiłem przemówienie na instalacji urzędników Stowarzyszenia Prawników Polskiego Pochodzenia, które znane jest jako Advocates Society w Chicago.

Prezesem tej ogólnie cenionej organizacji jest Gabriel Kostecki, który jest współpracownikiem prawniczym naszego rzecznika Czesława Rawskiego.

Dnia 3-go marca przemówiłem do 300-tu delegatów Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego Okręgów 12-go i 13-go, którzy zgromadzili się na roczne zebranie w nowej, okazałej siedzibie ZNP, pnr. 6100 N. Cicero Avenue.

W przemówieniu swym wyraziłem szczególne uznanie wymienionym Okręgom i całej ich społeczności związkowej za wspaniałą pracę młodzieżową, której widocznym symbolem jest Obóz Młodzieży Związkowej w Yorkville, Illinois.

Wieloletnim prezesem Obozu Młodzieżowego jest zasłużony związkowiec i były komisarz Okręgu — Piotr Kazmarek.

Dnia 10-go marca wziąłem udział w obradach Illinois Fraternal Council

gress, które dotyczyły spraw rozwojowych i prawnych wszystkich organizacji bratniej pomocy w naszym stanie.

Dnia 20-go marca wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie uznania, jako na cześć Kongresmana Klemensa Zabłockiego zorganizował Wydział Kongresu Polonii na Wisconsin. Bankiet odbył się w Milwaukee i był niejako pokazem siły i solidarności naszej Polonii w Wisconsin.

W przemówieniu swym wykazałem że kongresman Zabłocki w czasie swej blisko 40-letniej służby w Kongresie Stanów Zjednoczonych wysunął się swymi zdolnościami i sumienną pracą na czołowe stanowisko w Izbie Reprezentantów, jako przewodniczący kluczowego Komitetu dla Spraw Międzynarodowych.

Podkreśliłem również, że kongresman Zabłocki symbolizuje wkład Polonii i Amerykanów polskiego pochodzenia do rozwoju i utrwalenia systemu politycznego w naszym kraju.

Dnia 23-go marca zainstalowałem zarząd Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej, której prezesem jest Edward Nowak, i wygłosiłem stosowne przemówienie wskazując na potrzebę solidarności w działaniach politycznych Polonii, oraz popierania polityków polskiego pochodzenia i tych innego pochodzenia, którzy udowodnili szczerą i wydajną przyjaźń dla Polonii.

Dnia 25-go marca zainstalowałem zarząd Gminy 75-ej, której prezesem jest Stanisław Scibor. Wygłosiłem przemówienie na temat zbliżającego się stulecia naszej organizacji oraz zaprosiłem Gminę na uroczystości poświęcenia nowego Gmachu Związkowego 4-go czerwca.

W tej uroczystości instalacyjnej wzięli również udział — dyrektorzy Emil Kolasa, Tadeusz Radosz, Helena Orawiec i Florentyna Wiatrowska, oraz komisarze Kazimierz Musielak, Roman Kolpacki i Wiktoria Kolman.

Dnia 27-go marca wziąłem udział w bankiecie zorganizowanym przez Okręg 10-ty w Detroit w celu zebrania funduszy na Kolegium Związkowe — Alliance College. Bankiet odbył się w Polish Century Club.

Program zagał wicecenzor Leopold Ciaston, a przewodniczącym był mayor miasta Hamtramck i członek Rady Szkolnej ZNP Władysław J. Gajewski.

Invokację wygłosił ks. biskup Artur Krawczyk, sufragana Achidiecezji Detroit.

Główne przemówienie wygłosił cenzor Hilary S. Czaplicki, jako z urzędu przewodniczący Rady Szkolnej ZNP, mającej pieczęć nad Kolegium Związkowym.

W przemówieniu swym podkreśliłem, że utrzymanie Kolegium Związkowego i zapewnienie mu lepszej przyszłości jest szczególną troską całej społeczności związkowej i oddałem Okręgowi 10-temu uznanie za zorganizowanie tego bankietu.

Przemówił również prezydent Kolegium dr. Herman Szymański, a benedyktyjny udział ks. Gabriel Grzesik.

Dnia 29-go marca wziąłem udział w obradach Sekcji Prezesów National Fraternal Congress.

Tego samego dnia wieczorem wygłosiłem przemówienie na bankiecie uznania, jaki Wydział Kongresu Polonii na Dystrykt Columbia zorganizował na cześć kongresmana Klemensa Zabłockiego w Washingtonie. Więcej szczegółów z tego bankietu podam w następnym sprawozdaniu.

Dnia 31-go marca wziąłem udział w posiedzeniu dyrekcji Społecznej Stacji Telewizyjnej 11 (Public Television), na którym omawialiśmy sprawy programów następnego sezonu jesiennego.

Biuro Informacyjne ZNP, pod kierownictwem p. J. Boyana, dalej funkcjonuje pnr. 1200 N. Ashland Avenue, Chicago. W miesiącu styczniu załatwiono 97 spraw a w miesiącu lutym 113 spraw, czyli razem do dnia 28-go lutego 1977 r., załatwiono osobiście, telefonicznie i przez korespondencję 3,401 spraw.

W czasie od ostatniego posiedzenia otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Polish American Commercial Club, Chicago, Ill.	\$ 70.00
Walter Pielech, Elizabeth, N.J.	10.00
Henry Krupa, Elizabeth, N.J.	15.00
Emilia Cios, Warren, Mich.	10.00
Wanda Panek, Hasbrouck, N.J.	8.83
Rev. Arthur R. Hapanowicz, Oswego, N.Y.	10.00
A. Karasinski, Wilkes Barre, Pa.	2.50
Maria Radziminski, Chicago, Ill.	10.00
Stanisław Pele, Otsego, Mich.	5.00
LISTA Nr. 3 — Donacje na apel rozesłany do Grup i Gmin:	
Grupa 1567, ZNP, Wilkes Barre, Pa.	\$500.00
Grupa 536 ZNP, Coventry, R.I.	100.00
Grupa 2924 ZNP, Jersey City, N.J.	50.00
Grupa 1194 ZNP, Meriden, Conn.	25.00
Grupa 2927 ZNP, Oak Lawn, Ill.	25.00
Razem	725.00
Polish American Club of Evanston, Ill.	200.00
Grupa 9 ZNP, Garfield Heights, Ohio	50.00
Casimir Tabor, Chicago, Ill.	25.00
Mrs. Wrona	10.00
Aniela Pmietlo, Stanley, Wis.	16.00
Joseph Bieszczad, Olyphant, Pa.	100.00
John Legerski, Pagosa Springs, Colo.	39.13
Pp. Bronisław Durewicz, Buffalo, N.Y.	25.00
Leon Galuski, Chicago, Ill.	10.00
Antoni Zwolan, Chicago, Ill.	10.00
Rudolf Schier, Chicago, Ill.	5.00
Leon Trzos, Chicago, Ill.	5.00
Razem	\$ 1,361.46

Z przeniesienia od Sejmu w Milwaukee do dnia 28 stycznia 1977 r.\$98,236.23

RAZEM\$99,597.69

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go kwietnia, w sali J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie. Zarząd usilnie prosi delegatów i delegatki o przybycie. — E. Bodnicki, prezes; K. Eckert, sekr. koresp.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 5-go kwietnia, w sali J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Zapraszamy wszystkich Delegatów, ponieważ wypłacone zostaną należności za kontest za 1976 rok i uchwalony zostanie nowy Kontest na rok 1977.

Franciszek Goryl, prezes; Helena Marzec, sekretarka.

Z Gminy 41 ZNP

W środę, 6-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Gminy 41 ZNP w sali Del. A. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton ave. Prosimy Prezeski i Prezesów o zawiadomienie wszystkich swych Delegatów o tym posiedzeniu, są bardzo ważne sprawy do załatwienia, jak:

1. Kontest Werbunkowy — kwiecień jest miesiącem Prezesa ZNP; prosimy zapisać choć jednego nowego członka. 2. Obchód 3-Majowy — ważna sprawa dla naszych rodaków. 3. Prawybory w Chicago, do których staje ald. Roman Puciński. Oddajmy mu nasz głos. Na posiedzeniu Gminy 41 ZNP można złożyć swój datek na kampanię Pucińskiego. 4. Sanktuarium M.B. Częstochowskiej w Doylestown, jest w ciężkim położeniu; dołożymy naszą cegiełkę, aby utrzymać tę piękną świątynię. 5. Zabawa Roczna Gminy 41 ZNP, dnia 1-go maja w sali Del. A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., od 1:30 po poł. Komitet postarał się o piękne fanty i gry, aby zdobyć fundusz na cele humanitarne i społeczno-narodowe. Prezes lub prezeska, którzy przyprowadzą największą ilość gości, otrzymają upominek na posiedzeniu w miesiącu czerwcu, kto będzie pierwszy?

Prosimy wszystkich Delegatów o punktualne przybycie, w środę dnia 6-go kwietnia, na posiedzenie Gminy

wał na cześć kongresmana Klemensa Zabłockiego w Washingtonie. Więcej szczegółów z tego bankietu podam w następnym sprawozdaniu.

Dnia 31-go marca wziąłem udział w posiedzeniu dyrekcji Społecznej Stacji Telewizyjnej 11 (Public Television), na którym omawialiśmy sprawy programów następnego sezonu jesiennego.

Biuro Informacyjne ZNP, pod kierownictwem p. J. Boyana, dalej funkcjonuje pnr. 1200 N. Ashland Avenue, Chicago. W miesiącu styczniu załatwiono 97 spraw a w miesiącu lutym 113 spraw, czyli razem do dnia 28-go lutego 1977 r., załatwiono osobiście, telefonicznie i przez korespondencję 3,401 spraw.

W czasie od ostatniego posiedzenia otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Polish American Commercial Club, Chicago, Ill.	\$ 70.00
Walter Pielech, Elizabeth, N.J.	10.00
Henry Krupa, Elizabeth, N.J.	15.00
Emilia Cios, Warren, Mich.	10.00
Wanda Panek, Hasbrouck, N.J.	8.83
Rev. Arthur R. Hapanowicz, Oswego, N.Y.	10.00
A. Karasinski, Wilkes Barre, Pa.	2.50
Maria Radziminski, Chicago, Ill.	10.00
Stanisław Pele, Otsego, Mich.	5.00
LISTA Nr. 3 — Donacje na apel rozesłany do Grup i Gmin:	
Grupa 1567, ZNP, Wilkes Barre, Pa.	\$500.00
Grupa 536 ZNP, Coventry, R.I.	100.00
Grupa 2924 ZNP, Jersey City, N.J.	50.00
Grupa 1194 ZNP, Meriden, Conn.	25.00
Grupa 2927 ZNP, Oak Lawn, Ill.	25.00
Razem	725.00
Polish American Club of Evanston, Ill.	200.00
Grupa 9 ZNP, Garfield Heights, Ohio	50.00
Casimir Tabor, Chicago, Ill.	25.00
Mrs. Wrona	10.00
Aniela Pmietlo, Stanley, Wis.	16.00
Joseph Bieszczad, Olyphant, Pa.	100.00
John Legerski, Pagosa Springs, Colo.	39.13
Pp. Bronisław Durewicz, Buffalo, N.Y.	25.00
Leon Galuski, Chicago, Ill.	10.00
Antoni Zwolan, Chicago, Ill.	10.00
Rudolf Schier, Chicago, Ill.	5.00
Leon Trzos, Chicago, Ill.	5.00
Razem	\$ 1,361.46

Z przeniesienia od Sejmu w Milwaukee do dnia 28 stycznia 1977 r.\$98,236.23

RAZEM\$99,597.69

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI, prezes

(Dokończenie jutro)

41 ZNP. Komitet Zabaw będzie miał krótkie zebranie o 7-ej wieczorem, aby zdecydować program naszej zabawy.

Za Zarząd Gminy 41 ZNP — Czesław M. Kościelak, prezes; Anna Marszałek, przewodnicząca; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.15	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c	

Sprawa Wietnamu

Specjalna misja amerykańska, którą prez. Carter wysłał do Wietnamu, aby podjąć rozmowy w sprawie zaginionych w okresie wojny w Wietnamie amerykańskich żołnierzy, nie przyniosła znaczących wyników. Jeśli chodzi o zaginionych żołnierzy, komuniści w Hanoi wydali Amerykanom zwłoki 11 żołnierzy, jak też obiecali poszukiwać dalszych zaginionych, aby zdobyć informacje co stało się z nimi. Natomiast amerykańska misja wróciła z innym zagadnieniem, dotyczącym całości sytuacji politycznej na linii Washington—Hanoi.

Mianowicie komuniści wietnamscy wykazali zainteresowanie normalizacją stosunków dyplomatycznych. Toteż prez. Carter zgodził się na podjęcie nowych rozmów w Paryżu "bez żadnych warunków", jak to ujmuje komuniści wietnamscy. Koła polityczne w Washingtonie nie spodziewają się jednak, aby normalizacja nastąpiła w krótkim czasie.

Tygodnik U.S. News & World Report trafnie zwrócił uwagę, że Hanoi potrzebuje amerykańskiej pomocy gospodarczej dla odbudowania zniszczonej wojennymi. Co więcej, Hanoi uważa, że pomoc ta jest "obowiązkem" Stanów. I nie tyle chodzi tu o usunięcie amerykańskiego sprzeciwu co do wprowadzenia Wietnamu do Narodów Zjednoczonych, ile raczej o zniesienie gospodarczej blokady, jaka nadal obowiązuje w stosunku do Hanoi. Można więc przyjąć, że chociaż komuniści wietnamscy głoszą, że rozmowy paryskie powinny być prowadzone "bez warunków", to jednak przecież sami warunki stawiają, żądając zniesienia blokady oraz udzielenia pomocy gospodarczej, a następnie doszłoby do "normalizacji".

W ocenie administracji rządowej Hanoi

gwałtownie potrzebuje pomocy gospodarczej z zewnątrz, gdyż nie tylko zniszczenia wojenne potrzebują odbudowy, ale też całość życia gospodarczego Wietnamu stoi na pograniczu katastrofy z racji deficytu w handlu zagrańnicznym. Znamienne, że inne kraje w Azji, rządzone przez komunistów, nie spieszą się z udzieleniem pomocy towarzyszom wietnamskim. Wietnam nie może też liczyć na pomoc międzynarodowych instytucji finansowych, jak World Bank. Toteż w ocenie Washingtonu zagadnienie pomocy gospodarczej dla Wietnamu będzie silną kartą w rokowaniach paryskich.

Z relacji "U.S. News & World Report" wynika również, że Hanoi nie może oczekiwać większej pomocy od czerwonych Chin, ponieważ one mają swoje wewnętrzne kłopoty polityczne i gospodarcze. Sytuacja w Wietnamie też nie jest ustabilizowana.

W tych warunkach przyjęcie Stanów z pomocą Wietnamowi byłoby dla komunistów wietnamskich wprost błogosławieństwem. Nasuwają się jednak zastrzeżenia czy należy właśnie obecnie zbyt gorliwie przygotowywać normalizację stosunków z komunistami wietnamskimi.

Korespondent "Tribune", Frank Starr zwrócił uwagę, że Wietnam zawarł przecież układ pokojowy w Paryżu, ale też szybko pogwałcił jego postanowienia, szczególnie w odniesieniu do zaginionych amerykańskich żołnierzy. Tymczasem Hanoi chce jakby wykreślić się z tej sprawy i naciska na Washington, że ma on "obowiązek sumienia" i "poczucie odpowiedzialności" przyjąć Wietnamowi z pomocą gospodarczą.

Jest to typowo jednostronne ujęcie.

Drożyżna Żywności

Żywność stale drożeje. Odczuwają to wszyscy konsumenci. Uzasadnienia są różne. Mówi się o inflacji, o zwykłe kosztów robocizny i cen surowców, o potrzebie uwzględniania interesów farmerów itp.

Albo badania przeprowadzone na użytek Kongresu ustaliły, że w grę wchodzi jeszcze jeden czynnik, którym jest wykorzystywanie sytuacji przez firmy łańcuskowe (supermarkety), które niekiedy działają na zasadach monopolistycznych. I badania przyniosły stwierdzenie, że amerykańscy konsumenci płacą corocznie około \$662 miliony więcej za żywność niż płacić powinni.

Raport kongresowy podaje, że tylko niewielka ilość firm łańcuchowych znajduje się w sytuacji konkurencyjnej. Natomiast z reguły na konkretnych obszarach działają tylko dwie albo trzy wielkie supermarkety, narzucając ceny i zmuszając przez to konsumentów do płacenia wyższych cen niż być powinno. To właśnie ma posmak monopolu.

Raport jest wynikiem, dwuletnich badań, przeprowadzonych przez naukowców z Uni-

wersytetu Wisconsin, a dane zostały uzyskane od 17 największych firm łańcuchowych, zajmujących się sprzedażą żywności.

Z badań wynika też że handel supermarketów został opanowany przez kilka gigantów, które powstały z połączenia różnych firm. Zjawisko to zaczęło się w 1955 r. i trwa do chwili obecnej. Dla przykładu ocenia się, że cztery wielkie firmy łańcuchowe osiągały 70 procent obrotu, a przez manipulowanie cenami zyskują dodatkowo właśnie \$660 milionów, jak wykazały badania za okres 1974 r.

Ten monopolistyczny wyzysk godzi w interesy ogółu konsumentów. Nic więc dziwnego, że kompanie łańcuchowe bronią się przed wnioskami, wyciągniętymi z badań, gdyż rozumieją, iż reakcja konsumentów może być niekorzystna dla interesów monopolistów. Fakt jednak jest faktem, że ci monopolisci wyceniają sprzedawane towary o pięć do dziesięciu procent wyższych, niż mogliby uzyskiwać, gdyby na określonych terenach istniała zdrowa konkurencja w sprzedaży.

Zadanie Dla Policji

Prawie codziennie następują katastrofy wielkich troków transportowych na drogach dookoła Chicago. Raporty władz policyjnych, które prowadzą po katastrofie śledztwa, słyszy się prawie codziennie w programach radiowych.

I dziwne jest, że gdy liczba wypadków samochodów osobowych jakby zmniejszała się, to wypadki z trokami stale następują. A przecież setki tysięcy samochodów osobowych jeżdżą codziennie na trasach przelotowych dookoła Chicago, po wielkich arteriach komunikacyjnych Stevenson, Ryan, Eisenhower, Kennedy i Tri-State.

Wniosek z tej sytuacji nasuwa się automatycznie. Kierowcy wielkich samochodów ciężarowych nie stosują się do obowiązujących przepisów jazdy na tych drogach, lekceważą przepisy o bezpieczeństwie jazdy, podejmują ryzyko, w którym tkwi potencjalne zagrożenie dla innych kierowców i pasażerów, właśnie setkami tysięcy jeżdżących codziennie do pracy i do szkoły.

W sprawę tę muszą wejść władze drogowe i policyjne z całą stanowczością. Nie można już dalej tolerować sytuacji, gdy dzień w dzień dochodzi do katastrof w ruchu samochodowym, blokując ważne trasy dojazdowe albo przelotowe, narażając innych kierowców na trudności i stratę czasu. Wydaje się też, że policja drogowa, zarówno stanowa, jak też powiatowa oraz policja miejska traktuje ten problem zbyt lekko.

Z obserwacji kierowców samochodów osobowych, jeżdżących codziennie na tych samych trasach, wynika przede wszystkim, że patroli

policyjne chętnie ścigają sprawców naruszenia przepisów drogowych (głównie szybkość) jadących samochodami, ale nie zwracają należytej uwagi na zachowywanie się na drogach kierowców samochodów transportowych. W rezultacie kierowcy po prostu hulają na drogach, wywołując katastrofy.

Trzeba z tym skończyć i to jest zadanie dla policji.

To i Owo

W małej wiosce Azerbejdżanu (w Republice Kaukaskiej), jeden z tamtejszych mieszkańców obchodził 154-tą rocznicę urodzin. Solenizant otoczony był podczas uroczystości 174 potomkami w tak zwanej prostej linii do pradziadków włącznie, nie licząc "bocznych gałęzi" rodu.

Mimo, że w krainie, w której żyje solenizant, prawo do kuto jednostki, czyli do miejsca na pierwszej stronie gazet, ma tylko "Numer 1" hierarchii państwowej - partyjnej, do wioski azerbejdżańskiej zjechała chmara dziennikarzy, by wydarzenie opisać i zamieścić w gazetach fotografię patriarchy.

Przyjechali też ciekawscy badacze i dalej szukać przyczyn długowieczności górali z Azerbejdżanu. Po dłuższych rozważaniach, doszli oni do wniosku, iż długowieczności sprzyja suchy klimat rejonu zamieszkałego przez solenizanta. Na tę to suchość badacze położyli szczególny nacisk.

Biblia wymienia psa 18 razy, kota ani razu.

WNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Na Temat Praw Człowieka

"NOWOJE RUSSKOJE SŁOWO" — Ze wszystkich opublikowanych dotychczas komentarzy prasy sowieckiej na temat protestów zachodnich o naruszeniu praw człowieka w ZSRR, najbardziej symptomatyczny wydaje się artykuł "Prawdy" (niepodpisany) — z 12 lutego. Elaborat ten był dość długi — zajmował dwie trzecie kolumny i zatytułowany był — "Co się kryje za wrzaskiem na temat 'praw człowieka'?"

"Na łamach prasy, w eterze i na ekranach telewizyjnych Zachodu — informuje swych czytelników 'Prawda' — rozpętała się ostatnio nieznająca precedensu histeria, wokół antysocjalistycznego paszkwilu — tzw. 'Karty-77', sfałszowanego w kręgach prawicowych, kontrrewolucyjnych działaczy. Wiele wrzasku wokół żalosnej grupki antyradyjsko nastawionych typów, oczerniających swoją ojczyznę i naród. Są oni rzekomo prześladowani za swoje 'poglądy'. W rzeczywistości indywidua te — otwarcie występujące przeciwko socjalizmowi, nie mając żadnego znaczenia — nie reprezentują nikogo. Mogą istnieć tylko dlatego, że są gorąco podtrzymywani, opłacani i mitologizowani przez Zachód. Jest w naszym społeczeństwie kilku rozrabiaczy, przeważnie karanych prawem ustanowionym wolą narodu. Oni to właśnie stali się pupilami określonych kół na Zachodzie, gdzie potrzebni są oszczerzy socjaliści. Owi oszczerpicy, którzy wybrali drogę walki z radzieckim systemem społecznym, ukrywają swe prawdziwe oblicze i nakładają maskę obrońców swobód obywatelskich, utrzymując z hipokryzją, że pragną jedynie polepszenia systemu radzieckiego".

Jak Wygląda Ubóstwo Japonii?

TYDZIEŃ POLSKI, LONDYN — Pojechał reporter do Japonii zobaczyć, jak wygląda tam prowincja, bo wciąż tylko Tokio i Tokio i już wiadomo, że tam urwanie głowy, fałszywa europejskość, zdeformowany Wschód, tłok i nie ma czym oddychać. Może — pomyślał reporter — na prowincji będzie ubogo, prymitywnie, po staremu, kolorowo, folklorowo. Wybrał miejscowość o 400 mil od Tokio, Tohotu, główne miasto najuboższej jednostki administracyjnej, Aomori, zaleconej mu jako najuboższa część kraju.

Pod względem stopy życiowej Japonia stoi daleko za Ameryką i Zachodem Europy, ale znacznie przewyższa kraje azjatyckie i zaopatrzeniem i świadczeniami społecznymi.

Jadąc z lotniska do miasta reporter oglądał tylko śnieg, w nim lasy anten telewizyjnych na niewielkich, najwyższe dwupiętrowych domkach. Mówią mu, że to przeważnie kolorowa telewizja. Wystawy sklepowe zachowały oblicze. Na jezdniach ruch stołeczny, zatory jak w godzinie szczytu wszędzie.

Miasto jest skupiskiem wiosek, scalonych od r. 1963. Od razu zaczęło je unowocześniać, naturalnie na europejską modłę, we wszystkich kierunkach. Drogi, szkoły, podniesienie produkcji, która wyraża się dwójako: ryż i rodzaj jadalnego korzenia, cienkiego i długiego prawie na metr, o łupinie jak kartofel i smaku podobnym do rzodkiewki. Hodowcy zarobili na niej w ub. roku ponad milion dolarów i są z tego bardzo dumni, bo nie tylko jest smakowita, ale działa tonicznie na męskosć spożywców.

Burmistrz chwalił się rozwojem, ale postęp go nie zachwyca. Również wspomina dzieciństwo, kiedy chodził się boszo, a w zimie w ślomych chodakach, nosiło się kimono domowego wyrobu, cerowane i łatane przez matkę bez końca.

Teraz kupuje się dzieciom ubrania, książki, zeszyty, wszystkie przybory, upominki, zabawki, ubranie się wyrzuca zamiast naprawiać i czy dzieci są szczęśliwsze? Życie niespokojne, niepewne, wypadków bez liku. Typowe utyskiwanie starszego mieszkańca jakiegokolwiek prowincji którejkolwiek części świata.

Pod słowami nowoczesnego Japończyka podpalaby się Nastazja Kulebiakowa z Polesia, zapędzona na angielską prowincję, gdzie ją spotykaliśmy po sklepach.

— To ma być sklep? — mówiła z

Fikcyjne Dylematy Szperacz

Tam, gdzie rzeczywistości odbiera jest na każdym kroku jej autentyczne oblicze, muszą powstawać dęte fikcje, pękające przy najmniejszej konfrontacji. Tygodnik "Polityka" uchodzi za czasopismo najciekawsze i najbardziej rzetelne, a jednak i ono nie jest wolne od fikcji tego rodzaju. Przykładem i to wielce wymownym niech posłuży artykuł Jana Puchalskiego pt. "Dylematy", zamieszczony w jednym z numerów b.r. Cytuję:

"W roku 1976 wiele debatowano nad zagadnieniami państwowości polskiej. Dyskusje koncentrowały się dookoła problemów, dotyczących roli i funkcji państwa na obecnym etapie budownictwa socjalizmu. Także dyskutowano nad dziedzicznymi i aktualnymi elementami postaw obywatelskich, nawykami myślenia kategoriami państwa i narodu, oraz kulturą polityczną społeczeństwa.

Otóż już sam punkt wyjścia w tych licznych debatach i dyskusjach był w stu procentach fałszywy, więc wyniki w postaci wniosków końcowych nie mogły być lepsze. Przyjęto bowiem tezę, że Polska obecna jest najbardziej postępowym i demokratycznym typem państwa w naszej historii. Ba, nie tylko to! Ponadto okazuje się, że Polska Ludowa odziedziczyła wszystko, co w polskich dziejach było najlepsze. Ukształtowała się ona — twierdzi Puchalski — "w oparciu o tysiącletni rozwój kultury i cywilizacji, po ponad 400 latach Polski królewskiej, 400 latach — szlachecko-magnackiej, 123 latach niewoli — i po dwudziestu latach Polski obszarnczo-kapitalistycznej..."

Chronologicznie — tak, ale nie ma tu żadnej harmonijnej kontynuacji o łączności. Autor oparł się o twierdzenia, naturalnie całkowicie kłamliwe, wyrażone na III i V Plenum KC, kiedy to między innymi oświadczono, że "ukształtowany w naszym kraju w ciągu trzydziestolecia socjalistyczny system polityczny łączy harmonijnie zalety nowego ustroju z postępowymi wartościami spuścizny narodowej. Rozwinął się on w walce o odrodzenie Polski do niepodległego bytu, potwierdził się w odbudowie i rozbudowie kraju, tworzy podstawę dla jednoci wszystkich Polaków".

Z powyższych nieprawdziwych twierdzeń Puchalski wyprowadza dalsze, również nieprawdziwe wnioski, jak choćby następujące:

"Polskie państwo socjalistyczne jest więc polityczną organizacją całego społeczeństwa, niezależnie od przynależności partyjnej, położenia społecznego i światopoglądu".

Cóż za niesamowita bzdura! To znaczy, że w Polsce istnieją niezależnie od siebie partie polityczne i każdy obywatel może swobodnie między nimi wybierać. Gdzież są te niezależne stronnictwa? Puchalski ma niewątpliwie na myśli fikcyjne przybudówki do rządzącej partii komunistycznej. A gdzie jest w takim razie prasa dająca swobodny wyraz innym, odmiennym od komunistycznego światopoglądu? Jeden tygodnik o mocno ograniczonym nakładzie i parę elitarnych miesięczników, czyli bardzo niewiele, a raczej tyle, co nic.

Gdy ktoś kłamie, łatwo popada w sprzeczności. Nie ustrzegł się tego także publicysta "Polityki". Powiada w dalszym ciągu:

"W spadku historycznym odziedziczyliśmy ten specyficzny rodzaj stosunku obywatela do instytucji państwowych, który wynikał z przekonania, że państwo i jego administracja nie reprezentują interesów narodu, a już w szczególności interesów jednostki..."

Jeżeli tak, to gdzież jest ta ciągłość historyczna, o której była mowa przed chwilą? Fałsz, popełniony na samym początku, mści się następnie przez cały ciąg zbudowanego na fikcji wywodu.

Oczywiście, Puchalski pisząc zdawał sobie sprawę, że trzeba jakoś zakłajstrować znane wszystkim wydarzenia, świadczące o tym, że nie uda się polskiej rzeczywistości utrzymać w sielankowych kolorach. Przyznaje więc, że proces rozwoju społeczno-gospodarczego kraju nie przebiegał i nie przebiega bezkonfliktowo i bezboleśnie. I tu następuje typowy

obrzydzenie. — Nawet przedy do cerowania bawelnianych pończoch nie dostanie. U nas, to jak się jechało na zakupy, miało się co chęć. Raz — dwa i już. To było dopiero miasto.

— Ale jakież to było miasto, pani Kulebiakowa?

— Pińsk — odpowiada z dumą.

dla komunistów, pseudo-naukowy wywód:

"Trudności, zahamowania i spiecia są cechą rozwojową a także prawem dyalektyki, objawiającym się we wszystkich państwach. Rzecz w tym, że jedne trudności rodzą się na gruncie stagnacji i marazmu, inne zaś są rezultatem wysokiego tempa rozwoju gospodarczego. Prawdopodobnie ta występuje również w planowej gospodarce, objętej systemem sprzężeń i powiązań wewnętrznych i międzynarodowych. Planowa gospodarka umożliwia jednak minimalizowanie i eliminowanie tych trudności dzięki określonym manewrom gospodarczym, przeprowadzonym w makro- i mikro-skali".

W jakiej skali zostały przeprowadzone w czerwcu ub.r. "manewry radomskie", jużemy się od Puchalskiego nie dowiedzieli!

Ustrój, system są czyste, jak iza. Winna jest ta część społeczeństwa, która powoduje się bardziej emocjami niż rozumem i nie umie zachować historycznego dystansu do bieżących wydarzeń:

"W reakcjach psychicznych jednostek i grup społecznych utrzymały się jeszcze pewne stereotypy zachowań, ukształtowanych w trudnych sytuacjach politycznych. Charakteryzuje je brak dystansu — historycznego i czasowego — do zachodzących zjawisk politycznych. Stąd częste, a nie zawsze uzasadnione obiektywne sytuację, przechodzenie od stanu niewiary i rozgoryczenia do stanu ufności i optymizmu. Czyli reakcje mają charakter bardziej emocjonalny, niż racjonalny..."

Warto by teraz zapytać, czy zwykły cen, nieproporcjonalnie do zarobków warstwy robotniczej, mają charakter bardziej emocjonalny czy racjonalny. I jaki jest stosunek zbiorowych emocji na przykład do braku szynki czy masła? I co tu ma do roboty, jakie znaczenie historyczny dystans? Wydawałoby się takie proste sprawy, a zamiast je wyjaśniać partyjni publicyści podsuwają polskim czytelnikom zawiłe elukubracje. Coś tu nie gra!

Przeglądam dość starannie prasę i główne czasopisma krajowe i w żaden sposób nie mogę natrafić na artykuł, któryby w sposób wyraźny i precyzyjny podał, jakie są obiektywne przyczyny opłakanego stanu polskiej gospodarki. Zamiast precyzji — mętne frazesy, zamiast rzeczowych polemik — drętwa mowa, rozwijająca się nadal bez przeszkód.

W drugie części cytowanego artykułu Puchalski przyznaje, że jedną z przyczyn jest: "...stosunkowo małe upowszechnienie dobrej roboty — na każdym stanowisku pracy, nie tylko kierowniczym. Także kultura sprawowania funkcji kierowniczych (władzy o różnym charakterze) nie zawsze odzwierciedla wartości moralne i polityczne, wynikające z ideologii socjalistycznej..."

Nie zawsze? A może raczej nigdy, bo te wartości po prostu nie istnieją? Przy samym końcu swojej jeremiady Puchalski puścił farbę:

"Przyczyn i źródeł takich postaw należy szukać w praktyce funkcjonowania wielu zakładów pracy, gdzie pracownicy, podejmujący krytykę społecznie słuszną, może być instytucjonalnie — przez szefa i wtórujących mu często przedstawicieli organizacji związkowej — rozliczani jako intrzygant, rozrabiacz, nie umiejący współżyć w kolektywie..."

Cóż za balansowanie na marginesach zagadnienia! Najpierw "nie zawsze", potem — "często"... I nikomu z nich, oczywiście, nie przejdzie przez gardło, że ta osławiona "moralność socjalistyczna" istnieje tylko na papierze i w bujnej wyobraźni teoretyków i doktrynerów. Tu tkwi sedno rzeczy, a cała reszta to pusta gadanina!

Tydzień Polski

Wpływowe Stany

Wiadomo, że administracja rządowa pilnie dba o interesy stanów, z których pochodzą wpływowe delegacje kongresowe. To też nie dziwne, że Armia zdecydowała utrzymać trzy zmotoryzowane dywizje w bazach stanów Louisiana, Georgia i California, choć bazy te, znajdując się na terenach raczej nieodpowiednich dla potrzeb i warunków stacjonowania w nich wojska.

Ale właśnie te trzy stany mają w Kongresie bardzo wpływowe delegacje i stąd administracja rządowa musi dbać o interesy tych stanów. Korzyści z utrzymywania bas wojskowych są oczywiste w zakresie wpływów finansowych i podtrzymywania życia gospodarczego.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z WALNEGO
ROCZNEGO ZEBRANIA
KLUBU WISŁA

W sobotę, dnia 26-go marca odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie K.S. Wisła. W dowód uznania dla Zarządu Wisły za rok wielkich osiągnięć w 1976 r. zebranie uznało za właściwe utrzymać cały Zarząd na rok 1977. Zarząd pod kier. E. Mazura, prezesa i M. Kuczyńskiego, wiceprezesa, stworzył energiczny kolektyw, który może poszczycić się w 1976 r. sukcesami na polu sportowym, organizacyjnym, społecznym i narodowym. Praca nad młodzieżą polskiego pochodzenia, mistrzostwa trzech drużyn sport., nabycie własnej siedziby to etapy godne 50-tej rocznicy istnienia klubu, w którym młode pokolenie z powodzeniem kontynuuje dzieło polskich emigrantów, rozpoczęte w 1927 roku.

Walne zebranie jednomyślnie dookooperowało jako członków Zarządu następujących panów: H. Florczaka, W. Tutaja i T. Kozłowski. Powtórne wybranie tego Zarządu na nową kadencję zapewni rozsądną kontynuację prac, wzgl. planów związanych z 50-leciem Wisły. Podkreślić należy współpracę członków klubu, budującą dyskusję na temat tego, co osiągnęło i tego, co klub chce osiągnąć. Suma osiągnięć w 1976 r. była imponująca. Bezinteresowna, często bezimienna praca członków zarządu Wisły zasługuje na uznanie. Zarząd Wisły ma ustaloną linię działania dla dobra polsko-amerykańskiej młodzieży. Szeregi członków Wisły powiększyły się i są zawsze otwarte dla tych, którzy mają pozytywne sugestie i chęć współpracy. W jedności leży potęga działania. Mierzeniem sił na zamiary już w 1976 r. dało godne uznania wyniki. Należy pogratulować.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po ostatnim, burzliwym zebraniu w National Soccer League — grecka drużyna Hellenic, wraca do Major Division, a rozgrywki piłkarskie w Major Division mają rozpocząć się dopiero 17 kwietnia. Przesunięcie terminu rozgrywek, pozwoli drużynom na lepsze przygotowanie się do nadchodzącego sezonu.

CO MÓWIĄ INNI O NAS

Ukazał się 2-gi numer pisma pt. Soccer Unlimited z podtytułem — Accent on Chicagoland. Pismo wydawane jest przez tutejszą drużynę zawodową The Chicago Sting, która rozegra swój pierwszy mecz 23 kwietnia (sobota) o 2-jej po południu z drużyną Metros (Toronto) w Chicago. Na stronie 3-jej Soccer Unlimited jest artykuł na temat finałowego meczu halowego Wisła-Croatians, w którym czytamy:

“Spearheaded by Wally Dąbrowski, an athlete of boundless energy and burning ambition, who sadly was missing from the title game line-up due to unscheduled return to Poland, the Wisła attack included crafty Jerry Nejman, husky Bogdan Dostal, Jan Samek and Wojtek Tofilo, all well indoctrinated in the fine art of ball control and precision passing. And don't overlook the defensive work by the Anczok brothers, Ziggy and Eryk, who made life easy (until final game) for Czajkowski, who was rarely extended often enough in indoor action to fully display his abundant talents.”

Pod tytułem “Indoor Runnerup” jest zdjęcie Wisły z rozgrywek halowych; kłęczą: M. Kuczyński, J. Samek, J. Nejman, Z. Krajewski; stoją: H. Sass—trener, Z. Anczok, B. Dostal, E. Anczok, J. Czajkowski (bramkarz), W. Tofilo, L. Łopaciński, W. Sieroń—menażer.

Z uznaniem trzeba spojrzeć na pracę tych wszystkich (kierownictwa, graczy, trenera i menażera), których zasługą jest stworzenie dobrej prasy dla Wisły, jako drużyny, o której się mówi. Dobry to znak u progu 50-lecia istnienia klubu.

ZWYCIĘSTWA ŁKS I POGONI

Piłkarze ŁKS po zwycięstwie nad sosnowieckim Zagłębiem (2:1) umocnili się na pierwszym miejscu w polskiej ekstraklasie. Łódzianie nadal wyprzedzają o 3 punkty Pogon Szczecin, która na własnym boisku pokonała Widzew Łódź 1:0.

Bardzo dobrze spisała się w ostatnią sobotę warszawska Legia, która wygrała na Stadionie Wojska Polskiego z drużyną Łaty i Szarmacha, nie-

lecką Stalą — 3:2. Natomiast nadal w słabej formie znajdują się piłkarze Wisły. Krakowianie ponieśli porażkę z outsiderem ligowej tabeli, poznańskim Lechem — 1:2.

Po serii niezbyt udanych występów, piłkarze wrocławskiego Śląska narazie zaprezentowali się korzystnie. Nie odnieśli wprawdzie pełnego sukcesu, ale byli bliżsi niż ich przeciwnicy Górnik Zabrze. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. ROW również zremisował na wyjeździe z Szombierkami 0:0. GKS Tychy grając na własnym boisku z Ruchem Chorzów uzyskali również wynik bezbramkowy. Natomiast Arka Gdynia pokonała u siebie Odrę Opole 1:0.

Bramki w XX kolejce ekstraklasy padło niewiele — tylko 17, pobity został natomiast rekord frekwencji. Oglądało XX-tą kolejkę spotkań aż 170 widzów!

Na liście najlepszych strzelców nadal prowadzi napastnik polskiej Odry — Wojciech Tyc, który zdobył do tej pory 10 goli. Po 9 bramek strzelili Mazur, Nowak i Wolski, po 8 — Boniek, Z. Garłowski i Rozborski, po 7 — Dąbrowski, Milczarski, Nagiel i Szarmach, po 6 — Deyna, Kasztelan, Klose, Kmiecik, A. Kot, Lato i Ogaza.

Oto tabela ligowa po XX kolejce spotkań:

1. ŁKS	29:11	29—13
2. Pogon	26:14	27—21
3. Śląsk	24:16	22—26
4. Stal	23:17	28—22
5. Widzew	22:18	33—27
6. Legia	22:18	29—26
7. Górnik	22:18	25—24
8. Zagłębie	21:19	20—20
9. Arka	20:20	21—22
10. Wisła	19:21	25—22
11. Ruch	19:21	25—28
12. Odra	18:22	28—23
13. Szombierki	17:23	21—26
14. GKS Tychy	14:26	20—26
15. ROW	12:28	19—31
16. Lech	12:28	20—35

POLSKA PRZEGRZAŁA 4:6
Z JUGOSŁAWIĄ

Ostatni mecz tokijskiego turnieju o mistrzostwo świata w hokeju grupy “B” przyniósł sporą niespodziankę. Polska przegrała z Jugosławią 4:6 (1:1, 3:3, 0:2). Jugosławianie — jak donosi depesza — przystąpili do meczu z olbrzymią wolą walki. Sukces w postaci zwycięstwa lub remisu oznaczał dla nich pozostanie w grupie “B” na przyszły rok. Jugosławia w 1978 r. będzie organizatorem mistrzostw świata tej grupy.

Od początku spotkania hokeiści jugosłowiańscy z pasją atakowali bramkę Andrzeja Tkacza, a potem Henryka Wojtyńka. Obaj polscy bramkarze często byli w opałach. — Szybkie, chociaż momentami nieskoordynowane ataki zespołu jugosłowiańskiego przyniosły efekty bramkowe, przy czym nie bez winy byli tu polscy obrońcy i mimo kilku b. udanych interwencji — Andrzej Tkacz.

W przyszłym roku drużyna Niemiec Wschodnich grać będzie w grupie “A”. Grupę “B” natomiast opuszczają zespoły Holandii i Austrii.

Końcowa tabela turnieju:

1. NRD	16:0	57—16
2. Polska	12:4	39—22
3. Japonia	11:5	30—21
4. Norwegia	10:6	30—30
5. Szwajcaria	8:8	35—33
6. Węgry	6:10	27—48
7. Jugosławia	5:11	30—36
8. Holandia	4:12	23—39
9. Austria	0:16	19—47

LOSOWANIE PÓŁFINAŁÓW
PUCHARU POLSKI

W ub. tygodniu w lokalu PZPN odbyło się losowanie półfinałowych par piłkarskiego Pucharu Polski, 9-go kwietnia w walce o finał PP zmierzą się:

Polonia Bytom — Legia Warszawa i Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec.

Gospodarzem pierwszego spotkania jest Polonia Bytom, której przysługuje to prawo, jako drużynie klasy niższej. W drugiej parze gospodarza wylosowano. Szczęście dopisało Zagłębiu Sosnowiec, które gościć będzie Stal Mielec na własnym boisku.

O awansie decyduje tylko jeden mecz. Jeśli nie przyniesie on w regulaminowym czasie rozstrzygnięcia, zarządza się dogrywkę, a jeśli i ona nie da efektu, decydują rzuty karne.

W meczach półfinałowych trudno wskazać zdecydowanych faworytów. Tak się bowiem złożyło, że zespoły słabsze podejmują rywali na własnych boiskach, a ten atut nie jest bez znaczenia.

Dzień Dobry Dzieci! . . .

Robimy Pisanki



Inna legenda podaje, że kamienie, którymi ukamienowano św. Szczepana zamieniły się w pisanki, druga, że pewnemu ubogiemu, który pomagał nieść krzyż Panu Jezusowi, przemieniły się w koszyk jajka w pisanki i kraszanki.

ROBIMY PISANKI:

— Jajka powinny być ugotowane na twardo, lecz zimne. Przed rysowaniem natrzeć solą, ażeby się wosk lepiej trzymał jajka.

Teraz weźmiemy jajko przez ściereczkę i białą woskową kredką (white wax crayon) rysujemy wzór na jajku.

Gdy mamy wzór gotowy, farbujemy jajko na dowolny kolor. Raczej używać koloru ciemnego, ale barwne.

Farbę przygotowuje się następująco: wysypujemy proszek (każdy kolor osobno) do naczynia z gorącą wodą, mieszamy, dodamy łyżeczkę soli i odstawiamy, żeby ostygła. Jajko z narysowanym wzorem wpuszczamy do zimnej farby na łyżeczce i obracamy ostrożnie, żeby się równo ofarbowowało.

Kiedy jajko jest już dość kolorowe, wyjmujemy je na ściereczkę i nożykiem zdrapujemy wosk. Mamy teraz te miejsca, które były zakryte woskiem białe, a całe jajko barwne, kolorowe. Na koniec nadajemy pisanecę polską przez pociągnięcie jej skórki słoniny.

KRASZANKA — to jajko ubarwione tylko jednym kolorem, np. w łupinach cebuli.

Czyje To Pisanki?



Nietrudno odgadnąć, trzeba tylko odczytać imiona.

Jajko

Kurze jajko nigdy przedtem nie wiedziało,
(no bo jajko wie to ogóle bardzo mało!),
że gdy zetknie się z pędzelkiem i paletą,
od tej chwili jajko będzie — jakby nie to;
że wystarczy kilka esów i floresów . . .
i już jajko inny wygląd ma — już nie swój!
Odkąd jajko to jest piękną malowaną,
zwać się jajkiem już nie może, lecz: pisaną.
A to pisanecę, która będzie stół przyszykując,
nawet kura nie rozpoczyna swego jaja!

Wielkanoc

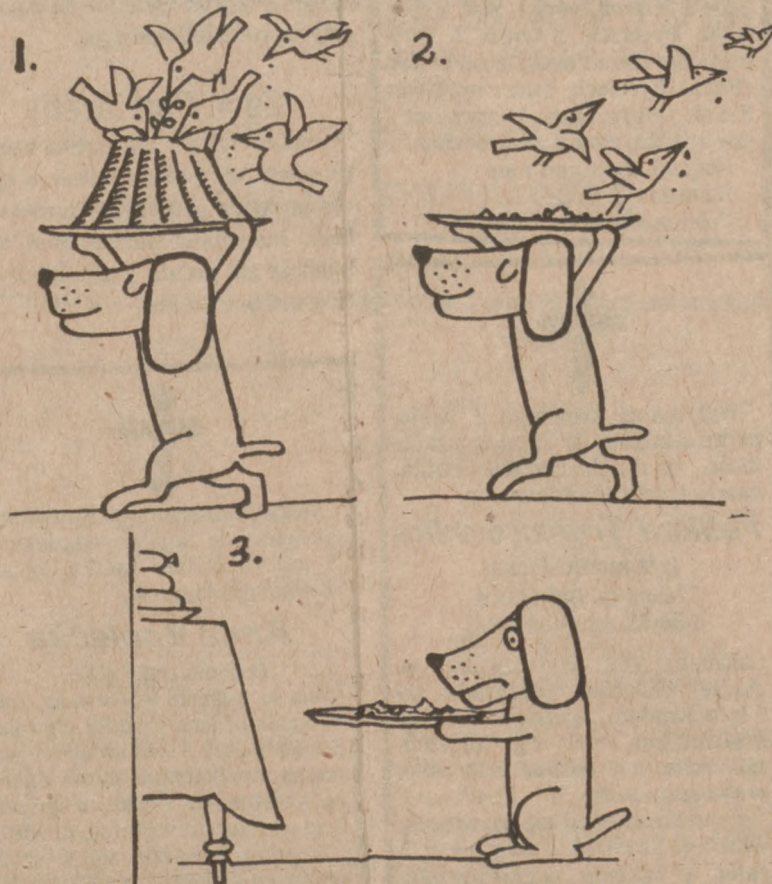


Jutro będzie Wielkanoc:
babki w piec już wsadzone,
gotują się kielbasy
i mieć będziemy święcone.

Najpierw obrus bielutki
mama na stół położy
na nim stanie pośrodku
ten baranek, ten Boży.

Jajkiem będziemy się dzielić
wszyscy w domu z kolei,
życzyć sobie pociechy,
życząc sobie nadziei.

Smacznego



UWAGA! — Rozwiązania zagadek lub opisy rysunków prosimy nadsyłać na adres: “DZIEN DOBRY DZIECI”, 1823 S. 49th Ave., Cicero, Ill. 60650. WESOŁYCH ŚWIAT!

Opracowała: JANINA DUDA

Wstępna Aprobata

Washington (UPI). Komitet prawny Senatowi niemalże jednomyślnie zaproponował nominację mayor Pittsburga na stanowisko zastępcy federalnego prokuratora generalnego. Wobec nominacji Petera Flaherty'ego obiekcje zgłosił tylko sen. Howard Metzenbaum (D-Ohio). Me-

tenbaum oświadczył po głosowaniu, iż nie ma wątpliwości, że Flaherty będzie zatwierdzony także przez pełny Senat. Nie mógł on jednak poprzeć jego nominacji z uwagi na przeszłą opozycję kandydata wobec przymusowego przewożenia dzieci szkolnych autobusami dla integracji rasowej.

Jeden z Bohaterów
Tragicznej Katastrofy

Alpine, Cal. (UPI) — Jako dwunastoletni wyrostek, Jack Ridout uratował życie 9-letniemu chłopcu, który spadł z klifowego nabrzeża. Kiedy miał lat 14 samorządnie zarządził akcję ratunkową w wypadku drogowym, zatrzymując ruch uliczny i udzielając pierwszej pomocy ofiarom.

Jako 24-letni młodzieniec uratował od śmierci tonącą w Oceanie 7-letnią dziewczynkę.

Ma teraz lat 33 i jego życiorys wzbogacił się o jeszcze jedną chlubną kartę: w straszliwej katastrofie lotniczej na Teneryfie jego odwaga i zimna krew pomogły uratować od zagłady 11 istnień ludzkich.

Jak wynika z relacji naocznych świadków, Jack Ridout wyciągnął ze strzaskanej kabiny pierwszej klasy Pan Am'owskiego odrzutowca 11-tu pasażerów, lokując ich w bezpiecznym miejscu. Sam wyskoczył z płonącego samolotu wtedy, kiedy szalejące płomienie uniemożliwiły dalszą akcję.

Ridout wrócił już do rodzinnej Kalifornii. Cierpi na rany pleców i poparzenia trzeciego stopnia twarzy i ramion.

Matka jednej z uratowanych przez niego pasażerek, 28-letniej Joan Holt, tak wyraziła się o Jack'u Ridout:

Przebudził Się
Wulkan

Moskwa (UPI) — Agencja prasowa podaje wiadomość, że uśpiony od przeszło 50 lat wulkan na wyspie Los na Morzu Kaspijskim przebudził się i w potężnym wybuchu zasypał trzy czwarte obszaru wyspy warstwą błota i głazów wysoką na 23 stopy.

“Wybuch poprzedził potężny huk pod ziemią, następnie całą wyspę spowitł czarny dym i wzniósł się chmura pary wodnej w kształcie grzyba. Instrumenty stacji sejsmologicznej w Baku zanotowały lokalne wstrząsy na powierzchni ziemi” — donosi sowiecka agencja.

Zebranie Polsko-Am.
Ligi Realnościowej

Zarząd Polsko Amerykańskiej Ligi realnościowej zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, iż miesięczne zebranie naszej Ligi odbędzie się w czwartek, 7-go kwietnia, o godz. 12-jej w południe, w restauracji “Przybyło House of White Eagle”, pnr. 6845 N. Milwaukee ave., w Niles. Goście będą mile widziani. — Wiktor Zielka, prezes; Maria Jeske, sekretarka prot.

Zabawa Towarzyska
Klubu Siedliszowice

Klub Siedliszowice Nr 140 Z.K.M. urządzi doroczną Zabawę Stoliczkową w niedzielę, 3 kwietnia, od godz. 2.30 po poł. w nowoczesnej sali The Royale Inn Club, Room pnr. 5356 W. Belmont ave, przy Long.

Komitet i zarząd przygotował wiele atrakcyjnych nagród, oraz kawę i ciasta dla miłych gości. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na dokończenie będącego w budowie Domu Kultury w rodzinnych Siedliszowicach w Polsce. O liczny udział członków z rodzinami, członków Zw. Klubów Małopolskich, rodaków będących tu na wakacjach z Polski, oraz całej Polonii proszą Emilia Kownia—przewodnicząca Komitetu, Józef Migala—prezes, Jan Sas—sekretarz, wraz z całym Zarządem i Komitetem.

Chochlik Drukarski

Do publikowanej przez “Dziennik” recenzji z prezentowanej w Lane Technical School rewii “Jak Szybko Miła Czas” w ostatnim zdaniu zakradł się sprytnie drukarski chochlik—zjadacz słów, zmieniając nieco jego sens. Zdanie powinno brzmieć: “Drogi Panie Janie, życzę Panu serdecznie doczekania Jubileuszu Stulecia Pańskiej Kulturalnej Działalności. Niech Pan wytrzyma!”

Serdecznie przepraszamy Czytelników i pana Jana Wojewódkę.

Dezertery

Pentagon wydał w 1975 i 1976 r. \$58 milionów na poszukiwania dezertów z wojska, których było aż 84,335. Scigania ich było więc bardzo kosztowne.

W związku z tym wysuwane są projekty, aby władze wojskowe przeprowadzały karne zwolnienia dezertów “in absentia”, a ścigały tylko tych ludzi, którzy popełnili przestępstwa i zbiegli z wojska.

“Nigdy go nie spotkałam, ale zawsze będą żywi dla niego uczucie wdzięczności za jego szybki refleks, dzięki któremu moja córka zawdzięcza życie.”

Pani Joan Holt doznała w czasie katastrofy zranienia nogi w której utkwiał kawałek metalu. Po dokonaniu odpowiedniego zabiegu została ona zwolniona ze szpitala na Teneryfie.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
w CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIAWIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI“PORANNY DZWONEK”
Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel“UNCLE” HENRY
CUKIERKASKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programówGODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

“POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE”

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

“KAWALKADA”
WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki Kawalkada

90 Minut od 7 wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent

“GŁOS POLONI”
WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGALOWIE, Właściciele

“KŁOPOTY
SIEKIERKÓW”

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Prezydent Sadat w Washingtonie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Cartera w sprawie Bl. Wschodu napawa optymizmem. Podkreślił on jednocześnie, że gdyby zawiodły te "pozytywne oznaki," Arabowie będą zmuszeni wykorzystać "plan alternatywny."

Egiptowski Prezydent, który dziś rozpocznie oficjalne rozmowy z Prez. Carterem powiedział również: — "Przedstawimy jasno nasz punkt widzenia, tak jak to uczynili już Izraelczycy i jak szefowie innych państw arabskich uczynią. Po tym prezydent Carter zdecyduje o stanowisku amerykańskim."

Sadat nie sprecyzował o jaki "alter-

natywny plan" chodzi, w wypadku gdyby pertraktacje nie dały pozytywnych rezultatów.

Agencja informacyjna Iraku podała, iż Sadat ma przedstawić w Washingtonie nie tylko obecne stanowisko PLO, ale także propozycję spotkania delegacji palestyńskiej z amerykańskimi czynnikami rządowymi.

Odnosnie zamówienia na myśliwcę, źródła podają, iż prezydent Carter wyrazi zgodę na sprzedaż 200 samolotów F-5 dla Egiptu.

Rabunek w Turcji

Ankara (UPI) — Pięciu uzbrojonych bandytów dokonało "w stylu zachodnim" śmiałego napadu na pociąg, rabując z wagonu pocztowego worki zawierające \$333.000. Po zagarnięciu łupu bandyci zbiegli samochodem Mercedes-Benz.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec i teść nasz, dziadus, brat i szwagier nasz ś.p.

Antoni Wendel

(syn śp. Stanisława i Agnieszki Wendel)

Weteran II Wojny Światowej, Członek Tow. Henry A. Honack Post No. 1583 V.F.W., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 10.19 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division (narożnik Kildare), do Kościoła Materny B.V.M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Rose (z domu Mulligan), żona; Janet (Bill) Gibler, Antoinette (Jim) Coston i Patricia (Peter) Randazzo, córki i zięciowie; Anthony D., syn; 2 wnucząt; Mitchell (June), Władysław, Stanisław (Wanda), Czesław i Jan (Rose) Wendel, bracia i bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się L. A. Kolssak i Syn Funeral Home Telefon 252-3600



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadus i brat nasz, śp.

Władysław Putek

Weteran I Wojny Światowej

Członek Tow. Sanders — Uptown Barracks No. 561; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division (narożnik Kildare), do kościoła Św. Franciszka z Assyżu (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Franciszka (z domu Hoffman), żona, Cpt. USN Henryk W. (Mary Louise) i Jakub R. (Patricia) Putek, synowie i synowe; Dolores W. (Stanisław) Dziadus, córka i zięć; 5 wnucząt; siostry w Polsce z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn Funeral Home. — Telefon 252-3600.

Nie Zrażeni Porażką w Kongresie

Washington. (UPI) — Kierownictwo AFL-CIO zapowiada, iż nie ustanie w walce, propagując reformy pracy; w tym podwyższenie minimalnej stawki płac.

Tom Donahue, bliski współpracownik przewodniczącego AFL-CIO George'a Meany'ego oświadczył, iż unie zostały pobite ostatnio w Kongresie przez elementy konserwatywne i "lobbystów" interesu, kiedy odrzucona została proponowana ustawa "Situa Picketing Bill", która zezwoliłaby pracownikom budowlanym na pikietowanie i ewentualne wstrzymanie wszystkich prac na parceli budowlanej, jeżeli doszłoby do dysputy między zleceniodawcą a nawet jednym z szeregu wykonawców kontraktu. W takim wypadku, strajk cięśli oznaczałby automatycznie pikety i strajk murarzy, elektryków, hydraulików, itp., zatrudnionych przy tej samej budowie.

Wzorem Sowieckim

Bukareszt (UPI) — Czołowy rumuński dysydent, powieściopisarz Paul Goma, powiedział w ekskluzywnym wywiadzie prasowym, że rząd rumuński — wzorem sowieckim — kieruje do zakładów dla psychicznie chorych przeciwników komunistycznego reżymu.

"To jest wstrząsające... Dopiero teraz dowiedziałem się po raz pierwszy o konkretnych wypadkach. Wiedziałem, że tak postępuje się z dysydentami w Związku Sowieckim, ale u nas były na ten temat tylko pogłoski... Obecnie wiem, że tego rodzaju postępowanie jest częścią systemu we wszystkich krajach socjalistycznych" — powiedział powieściopisarz.

Przytoczył on nazwiska czworga osób skierowanych ostatnio na przymusowe leczenie psychiatryczne.

"Zadna z tych osób nie jest wariatem" — stwierdził Goma.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat nasz, szwagier i dziadus nasz ś.p.

Józef Pyrcioch

(ojciec śp. Tadeusza, szwagier śp. Martin Lasak)

Członek Sw. Władysława Holy Name Society, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 7.40 rano, w podeszłym wieku. Złotki można odwiedzić dziś od 7-10 wiecz. we wtorek 2-10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go kwietnia, o godz. 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home pnr. 5259 W. Roscoe (5300 west—3400 north), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Albina (z domu Bargo), żona; Florence (Stanley) Jackson, Eugene Pyrcioch, córka, zięć i syn; Irene Pyrcioch, synowa, 5 wnucząt; Eleonora Lasak, siostra; Jan (Erna) Pyrcioch, brat i bratowa; Frank (Mary) Bargo, szwagier i szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław J. Kopec Telefon 545-6974



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Feliksa Truszkowska

(z domu Beldycka)

(żona śp. Bolesława i matka śp. Ryszarda)

Członkini Tow. Wolne Polki; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 2:10 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Wanda, Edmund, Pearl, Dolores i Alicja, dzieci; Stanisław Mazurek, Stefan Sliwinski, Edward Poremba i William Provenza, zięciowie; Zofia, synowa; wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 774-4100.

Nowe Oskarżenia Moskiewskie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

"wypaczają" wypowiedzi Leonida Breżniewa.

"Są to gorszące próby wybielenia stanowiska Stanów Zjednoczonych, usiłujących wycofać się z poprzednich uzgodnień, i wykazania, że białe jest czarnym i odwrotnie" — stwierdza Podklucznikow.

Oskarżenie to jest podtrzymaniem sowieckiego przekonania, że Prezydent Carter chce anulować zobowiązania swego poprzednika Geralda Forda, podjęte we Władywostoku w 1974 roku.

Rządowe "Izwestia" wtórują oskarżeniom, że — zgłaszając swoje propozycje — Stany Zjednoczone "jednostronnie naruszają" ogólną równowagę strategiczną, która stanowi podstawę porozumienia w sprawie broni strategicznych.

Obydwa dzienniki sowieckie kończą swoje oskarżenia akcentem pozytywnym, zapewniając, że Związek Sowiecki "zdecydowanie zaleca dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi", ale dalszy układ tych stosunków uzależnia od Washingtonu, który winien zająć "realistyczne stanowisko".

Zabrał też głos sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko, który propozycje amerykańskie nazwał "jednostronnymi" i wezwał Stany Zjednoczone do "większej uczciwości".

Odrzucone przez Kreml propozycje Prezydenta Cartera zalecały albo "głębokie cięcia" w limitach zbrojeniowych ustalonych we Władywostoku z uwzględnieniem kontrowersyjnych nowych broni, albo ratyfikowanie umowy z Władywostoku i odłożenie na później decyzji w sprawie nowych broni.

Wielkanocna Lilia Kwiatem Miesiąca

Wielkanocna Lilia, kwiat od wieków uważany za symbol czystości i dziewictwa, została wybrana kwiatem miesiąca kwietnia w Garfield and Lincoln Park. Będzie ją można oglądać na wiosennym i Wielkanocnym pokazie kwiatów w cieplarniach Garfield and Lincoln Park, począwszy od 2-go kwietnia.

Prokurator Nie Zażąda Kary Śmierci

Nowy York (UPI) — Prokuratura federalna oświadczyła, iż nie będzie domagać się wyroków śmierci w procesie pięciorga Chorwatów, którzy porwali samolot TWA we wrześniu ubiegłego roku. Incydent był pośrednią przyczyną śmierci policjanta, który miał rozbroić bombę podłożoną przez przestępców na stacji kolejki podziemnej w Nowym Yorku.

Samolot wystartował 10 września ub. roku z lotniska La Guardia, udając się do Chicago. Terrorysty nakazali zmienić kurs na Paryż. Motywem ich działania było zwrócenie uwagi opinii światowej na sytuację wewnętrzną w Jugosławii. Bojówkarze domagali się niepodległości dla Chorwacji.

Wkrótce po aresztowaniu, władze zostały powiadomione, że na stacji znajduje się bomba. Ekipa saperska zdolała usunąć pocisk ze schowka. Wewnętrzna w Jugosławii. Bojówkarze próby rozbrojenia. Nie była to jednak bomba zegarowa, stwierdził prokurator i śmierć patrolowego Briana Murraya nie była bezpośrednim skutkiem czynu przestępców. Zamiast kary śmierci, pięćce grozi więzienie, od 20 lat do dożywocia. Taki sam wyrok kary grozi oskarżonym w późniejszym procesie stanowym.

Zgon Patriarchy

London (DP) — Rumuńska agencja prasowa Agerpress doniosła o zgonie rumuńskiego patriarchy prawosławnego, Justyniana Marina. Miał lat 75. Agencja nie podała gdzie, kiedy i na co zmarł patriarcha.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Anna Boniecka

(z domu Bukowska)

(żona śp. Juliana, teściowa śp. Zofii) po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 7:29 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Jakuba (Msza Św. o godz. 9:15), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Henryk (Franciszka) i Kazimierz, synowie i synowa; Stanisława (Jan) Stanko, córka i zięć; 7 wnucząt oraz 10 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Barani syn, Telefon 622-1483.

Wielki Sukces
Głośnej Powieści

Henryka
Sienkiewicza
w barwnym filmie
na szerokim ekranie:



Z angielskimi napisami.
DZIS I następane dni
6-ta i 9-ta wieczór!

w kinie
MILFORD

3319 N. Pulaski Rd.
róg Milwaukee, blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 5 KWIETNIA

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie we wtorek, 5 kwietnia, o godz. 7 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń w Moskal Caterers Hall, 5639 N. Milwaukee ave. Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Za zarząd Eugene Grysztar, prezes; Jennie F. Armatus, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 5-go kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przeto prezes z zarządem usilnie proszą członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

SRODA, 6 KWIETNIA

Klub Nowy Prąd zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż b. ważne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 6 kwietnia, w sali Rainbow Gardens, przy 51-ej ulicy. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkostwo proszone jest o liczne przybycie. — Za zarząd: K. Gruchot, prezes; H. Stan, sekr. prot.

Puciński Zarzuca Bilandicowi Brak Akcji Dla Kontroli Broni

Ald. Roman Puciński, demokratyczny kandydat na urząd mayorowa wystąpił w środę z krytyką p.o. mayor Bilandica, iż obecna administracja miejska nie wszczęła zdecydowanych kroków dla wymuszenia przestrzegania zarządzenia o kontroli broni.

Równocześnie ald. Puciński zaopiniował 12-punktowy program kontroli przestępstw kryminalnych dla m. Chicago. Główna jednakże jego troska związana była z miejskim programem o kontroli broni, który to program zapewnia, iż osoba skazana za posiadanie niezarejestrowanej broni winna być ukarana więzieniem na okres do 6-ciu miesięcy.

Puciński podkreślił, iż wyrok jest obowiązujący, jednakże żadna osoba

Aktualności z Muzeum Historii Naturalnej

Muzeum Historii Naturalnej (Roosevelt Road i Lake Shore Drive) zawiadamia o dwóch arcy-ciekawych imprezach, jakie odbędą się w kwietniu br. Pierwsza z nich to wystawa skarbów odkrytych przez Cartera w grobowcu faraona Tut-Ankh-Amo-nu. Wystawa rozpoczyna się dnia 15 kwietnia.

Również dzień 15 kwietnia jest datą zamykającą przyjmowanie podań o przyjęcie na letni kurs antropologiczny, przewidziany dla uczniów szkół średnich. Kurs trwać będzie od 27-go czerwca do 5-go lipca. Opłata wynosi 25 dolarów. Pierwszeństwo przyjęcia mają ci uczniowie, którzy w bieżącym roku szkolnym kończą jedenasty rok nauki. Dla mających trudności z komunikacją istnieje możliwość uzyskania specjalnych funduszy stypendialnych.

Muzeum mieści się przy zbiegu Roosevelt Road i Lake Shore Drive, telefon (312) 922-0916.

nie została odesłana do więzienia w oparciu o to prawo w okresie, kiedy Bilandic objął obowiązki mayorowa Chicago. Puciński, długoletni, lojalny członek regularnej partii demokratycznej przedstawił siebie w wywiadzie dla prasy jako czołowego oponenta Bilandica w prawyborach, które odbędą się dnia 19 kwietnia.

Puciński przypomniał, iż program w sprawie kontroli broni został uchwalony na żądanie nie żyjącego dziś mayor Daley i że tak on (Puciński), jak i Bilandic byli zdecydowanymi zwolennikami podtrzymania wspomnianego prawa.

Prawo o kontroli broni uchwalone zostało dwa lata temu i Bilandic — jak mówił Puciński — określił to prawo jako "początek nowej ery", a Bilandic nic dla tej sprawy nie uczynił.

Puciński przedstawił swój program na kontrolę i ograniczenie przestępstw kryminalnych. Jego program obejmuje redukcję personelu w dystryktach policyjnych tak, by policjanci byli bliżej związani z zadaniem, do jakiego są wyznaczeni, następnie obejmuje ograniczenie liczby policjantów przeznaczonych do wypadków samochodowych i spisywania raportów wyłącznie do takich, w których zostały osoby zranione a nawet zabite.

Puciński proponuje dalej w swym programie skierowanie większej liczby policjantów do zadań na ulicach, przez ograniczenie ich udziału do wypadków szczególnych następnie ustanowienia niezależnego i t.zw. "mini-oddziału" policyjnego do zadań na lotnisku O'Hare i w Chic. dystryktach parkowych.

Puciński, który ograniczał się początkowo do zagadnień kampanijnych od czasu wysunięcia się na kandydata, przerzucił się w ostatnich dniach na krytykowanie administracji Bilandica.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wujek nasz, śp.

Stanisław P. Godowski

(syn śp. Piotra i śp. Katarzyny z domu Sitek)

(brat śp. Marii Gofron)

Członek Archbishop Weber Council, K.C., Town of Lake Post No. 5216 V.F.W. i Tow. Tad. Kościuszki Gr. 1689 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marion (Elizabeth), Edwin, Ann (śp. John) Zimirowski i Stella, bracia, siostry i bratowa; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się Wolniak.
Telefon: 767-4500.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Antonina Mroczkowska

(żona śp. Adolfa i żona śp. Stanisława Klimczak)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 5:50 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley Jr. (śp. Sophie) Klimczak, Julia Klimczak, Henry (Julia) Mroczkowski, Steve i Walter Mroczkowski i Jayne (Erwin) Nedza, synowie, synowe, córki i zięciowie; wnukowie i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski Funeral Home.
Telefon: 276-4630.



Śp. Irena Tymieńska

Uczestniczka Powstania Warszawskiego,

Emerytowana Pracowniczka biur Zarządu Głównego Zjednoczenia PRKA

zmarła w piątek, 1-go kwietnia 1977 roku.

Pogrzeb odbył się dzisiaj, w poniedziałek, 4-go kwietnia, z kaplicy pogrzebowej S. Brodzińskiego do kościoła Św. Jacka, gdzie odprawiona została żałobna Msza Św., po czym zwłoki zostały złożone na cmentarzu Św. Wojciecha.

Zmarła pozostawiła w głębokim żalu męża, Hieronima W. Tymieńskiego oraz brata Władysława i bratanicę Ziunię z rodziną w Polsce.

Kazimierz Warchol

Na Wszystkich Morzach

W ostatnich latach nastąpiła prawdziwa ofensywa polskiego żeglarstwa na międzynarodowych szlakach. Polscy żeglarze podejmują śmiało wyprawy oceaniczne, które szeroko rozslawiają białą-czerwoną banderę w świecie. Na dalekich morzach znajduje się obecnie wiele polskich jednostek. Np. kapitan Krystyna Chojnowska-Liskiewicz odbywa na jachcie "Mazurek" pionierski, samotny rejs kobiecej dookoła świata. Odbyła już połowę drogi, pokonując Atlantyk i Pacyfik. Wpłynęła obecnie na Ocean Indyjski.

W samotnym rejsie dookoła świata znajduje się również jacht "Miranda", na którym kpt. Zbigniew Puchalski pragnie przetrzeć nowe szlaki, docierając m.in. do Wławyostoku. W rejsie dookoła świata znajdują się również jacht "Maria" kpt. Ludomira Maczki, a także jacht śląskich studentów "Asterias". Dwa inne śląskie jachty — "Carbonia" i "Gwarek" znajdują się na wodach kubańskich.

Harcerski "Polski Len" żegluje u wybrzeży algierskich, a pierwszy polski trimaran (także pod harcerską banderą) "Rotman II" na akwenach bermudzkich, wreszcie "Polonez" z kpt. Krzysztofem Baranowskim znajduje się obecnie w rejonie Wielkich Jezior.

Wszystkie te dalekie rejsy są — być może — zapowiedzią sportowych sukcesów polskiego żeglarstwa w najbliższych miesiącach. Właśnie podejmowanie wielkich wypraw jest gwarancją — w opinii fachowców — dalszego rozwoju polskiego żeglarstwa.

W ostatnich latach polscy żeglarze wzięli udział w największych, najbardziej znaczących imprezach żeglarskich w świecie: w wielkich transatlantycznych regatach samotnych żeglarzy, operacjach "Zagiel", wreszcie w regatach jachtów żaglowych dookoła świata. Warto dodać, że wie-

le nagród zdobyli ostatnio kapitanowie, którzy poprowadzili swoje jachty dookoła ziemskiego globu. Świadczy to najlepiej o postępie, jaki dokonał się w polskim żeglarstwie, o jego mocnym wejściu na arenę międzynarodową.

Niedawno w Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród "Rejs Roku 1976". Nagrody otrzymali najbardziej godni z godnych. I tak I nagrodę otrzymał kpt. Kazimierz Jaworski ze Szczecina, który na jachcie "Spaniel" tak znakomicie zaprezentował się w transatlantycznych regatach samotnych. Laureatem II nagrody jest kpt. Dariusz Bogucki, który odbył rejs wokół obu Ameryk, zaś III nagrodę kpt. Janusz Walkowc — za rejs wokół Afryki.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że co roku nagradzane są wyprawy wybitne, ale jednocześnie każda z nich jest inna, każda stanowi wejście polskiej bandery na nowy obszar, pokonanie kolejnego stopnia trudności. I tak np. Janusz Wakowc poprowadził po raz pierwszy w historii polskiego żeglarstwa jacht wokół Afryki. Dariusz Bogucki popłynął na niezwykle trudne wody Arktyki i Antarktyki, pokonując w jednym rejsie północny i południowy krąg polarny. Jaworski dokonał wyczynu niespotykanego do tej pory w historii polskiego żeglarstwa — wprowadził polskie żeglarstwo regatowe na szerokie międzynarodowe szlaki. Udowodnił, że Polacy potrafią nie tylko pływać po najtrudniejszych wodach, ale także zwyciężać najlepszych z najlepszych na świecie w najbardziej trudnej sportowej walce w samotnych regatach oceanicznych. Dokonał tego na jachcie zbudowanym w Polsce, którego zresztą sam był współkonstruktorem.

Jaworski wprowadził polską banderę do ekskluzywnego klubu przodujących w światowym żeglarstwie krajów. Wywalczył jednocześnie dla siebie miejsce w światowej elicie żeglarzy. Udało mu się pokonać wielu prawdziwych tytanów spod białych żagli. Warto z tej okazji nieco szerzej przedstawić sylwetkę polskiego żeglarza, zwanego popularnie w Polsce "Kubą".

Urodzony w 1928 roku w Augustowie koło Brodnicy, wcześniej zainteresował się żeglarstwem, czemu sprzyjały okoliczne jeziora. Okres okupacji spędził w Krakowie. Prawdziwie żeglować zaczął po wojnie. W 1947 r. zdobył stopień sternika morskiego, a w 1969 r. jachtowego kapitana żegluga wielkiej. Pierwszy samotny rejs odbył w 1972 r. na jachcie "Ogar". W sumie z rejssem kwalifikacyjnym do TARS 1976 żeglował samotnie w 8 rejonach. Zdobyl mistrzostwo Polski. Jest konstruktorem jachtowym, pracuje w Morskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi w Szczecinie. Najwyższą nagrodę żeglarską zdobył w ub. roku, zajmując drugie miejsce w swej klasie w Transatlantycznych Regatach Samotnych Żeglarzy, a w kolejności przybycia na metę plasując się na trzecim miejscu. Kpt. Jaworski już teraz myśli o udziale w następnych TARS. W nowych warunkach regulaminowych pragnie zbudować jacht sięgający górnej granicy dopuszczalnych rozmiarów (długość 17 m), aby móc stoczyć równą walkę o pierwszeństwo z najlepszymi żeglarzami świata.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn, do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

GIRLS

Good opportunity to learn working on men's hair pieces. Exclusive styling salon. Good salary & excel. working conditions.

Polish & English Spoken Here.
6033 No. Cicero Ave.
CALL: 545-2800

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI

Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. \$100 tygodniowo.

ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku: 465-1241

GOSPODYNI, zamieszkać, prywatny pokój, łazienka, telewizor. Wolne niedziele i poniedziałki. Dobre wynagrodzenie. Wymagany dobry angielski.

432-0755

★ Praca

COMMUNITY PSYCHIATRY

The Southlake Community Mental Health Center Inc., is seeking a Medical Director and a Staff Psychiatrist for positions opening in July 1977—must be Board Certified—Board eligible in psychiatry and be team oriented. Individuals selected will provide therapy and will participate in the Centers Consultation-Education Programs. The salary range is \$40,000 — \$50,000 plus an excellent fringe benefit program.

• ALSO IMMEDIATE OPENING FOR •
(2) CLINICAL PSYCHOLOGISTS

To serve as Directors of the Adult Services and of Children Family Services Team. Center is to become operational (July 1, 1977) and will offer Out-Patient, In-Patient care and consultation-education services to a suburban-rural population of 165,000.

New \$4.6 million facility is scheduled for occupancy in late 1978.

Successful candidates will have a Ph.D. in Clinical Psychology and over 5 years experience in a community setting. Excellent fringe benefits and salary program. For further information please contact Mr. Lee C. Strawhun Executive Director.

SOUTHLAKE MENTAL HEALTH CENTER INC.

514 EAST 86th AVE. MERRILLVILLE, INDIANA 46410
E.O.E.

PORTERS

Full time permanent jobs, must be dependable. Good salary, good working conditions. Excellent insurance, discount on merchandise purchases. Retirement plan & profit sharing. Must speak & understand English.

APPLY IN PERSON
PERSONNEL DEP'T

LYTTON'S

235 So. State St. — 7th Floor

MASSEUSE

European trained masseuse to work in Georgette Klinger's Skin Care Salon.

Openings In
WATER TOWER PLACE
Spring 1977

Box 622 — AF
223 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

MACHINISTS

Radial Drill Press
and

Bench & Floor Assemblers
Manufacturer of packaging machinery requires qualified help. Steady work and many company benefits. Please call or apply at:

893 Industrial Drive
Elmhurst, Ill.
626-4846

KITCHEN HELP

Full or part time, days or eves. We will train.
627-9888 or 495-0406 E.O.E.

JANITORIAL

Need men & women for cleaning in major airline terminal.
CALL 726-0499
Between 9 a.m. & 5 p.m.

★ Praca Żeńska

ELDERLY LADY NEEDED

EXPERIENCED BOOKKEEPER AND TYPIST
Must know payroll, accounting, billing, accounts receivable. Full time, benefits.

MUST SPEAK POLISH AND ENGLISH.

MICHAELS PRODUCTS

5109 N. WESTERN

CLERK — ORDER DESK

Full time. Pricing, phone orders, dealing with customers, billings & etc. Exp. only. Call Mr. Juster. 427-7863

OPERATOREK DO MASZYN DO SZYCIA

Tylko doświadczone. Dobra początkująca zapłata dla odpowiednich osób. Zgłoszenia na adres.

PINO MANUFACTURING
404 So. Wells

CLERK/TYPIST

Immediate opening for a bright person to work as a clerk typist in paramedical div. of our Nat'l Co. 40 w.p.m. accurate typing. Pleasant offices near the water tower. Good ben. package.
CALL: 337-1991 EXT. 35

CLERK TYPIST — LOOP

Career typist position open in local office of national medical center. Varied duties. Excellent salary & generous benefits. Must speak & write English well. 35 hr. wk. Call all wk.
Mr. Levy 726-4228

FULL TIME SECRETARY NEEDED
Preferably with bilingual ability, Polish-English, and with historical interest, that will tie in with our Museum Displays.

POLISH MUSEUM OF AMERICA
984 N. Milwaukee Ave. Tel. 384-3352

★ Praca

ROBOTNICY DO FABRYKI
Mówiący po angielsku. Dobra zapłata na początek. Płatne wakacje, święta i ubezpieczenie.

AIR MITE DEVICES
4739 W. Montrose

JOURNEYMAN

Tool & Die Maker

To do progressive die maintenance and repair. Excellent fringe benefits including an air-conditioned plant, profit sharing plan, retirement plan and more.

Call or Apply:
C. KORCZ
455-8010

RELIABLE ELECTRIC CO.
11333 W. Addison St.
Franklin Park, Ill.

EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER M/F

FACTORY HELP

Men & women needed for lite warehouse and packing. Call or report 6 a.m. ready to work.

2814 NO. KEDZIE
235-9511

★ Praca Żeńska

COSMETICIAN

EUROPEAN TRAINED
Cosmeticians must have Illinois license — To work in Georgette Klinger's Skin Care Salon.

Openings
WATER TOWER PLACE
Spring 1977

WRITE: Box 624
Amer. For. Nwpr.
225 W. Washington St.
Chicago, Il. 60606

EXECUTIVE SECRETARY

Excellent typing and shorthand required. Must have good phone experience. For interview call:

BARBARA 326-3441
From 10 a.m. to 4 p.m.

★ Praca Męska

CIESIELSTWO

Przeszkolimy osobę, która będzie zarabiała \$20,000 rocznie. Praca nazwanatr. Musi być zreczna w ciesielstwie i musi mówić nieco po angielsku.

Tel. Wiezorami
736-0015

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIAŁA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

MEZCZYZNA DO SPRZĄTANIA

Lekka praca w sklepie z damską odzieżą. — Ranne godziny.

RUBIN'S

4834 W. Irving Park Rd.
Prosimy dzwonić: 685-3200

WANTED EXPERIENCED

Engine Lathe

Operators & Milling

Machine Operators

Overtime, hospital insurance. Must have own tools.

KOCSIS BROTHERS

MACHINE CO.

11720 S. Mayfield

Alsip, Ill. 597-8110

Small Food Manufacturer

In Evanston — Needs

FOOD HANDLERS

8 a.m. to 3:30 p.m.

Excellent working conditions. Steady. GOOD WAGES CALL PAT

869-1280

APPETIZERS AND, INC.

MACHINE SHOP

Turret Lathe Operator, Hand Screw Operator, Lathe Hand. Air conditioned plant, clean pleasant surroundings.

CALL: 585-3110

EXPERIENCED MASSEUR

Flexible hours. 25 to 30 hrs. per week. Excellent salary & fringes.

Contact:

MARTY KANDER

675-2200 EXT. 243

TOOL & DIE MAKER

CLASS "A"

Sought by northwest manufacturing firm. 10 years experience with progressive dies maintenance. Excellent company benefits.

ACE FASTENER CO.

4100 W. Victoria

583-3838

An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE/MECHANIC

Call Joe Miller, American Linen Supply, 225 W. Chestnut. 337-4080, 8 a.m. till noon only.

WHOLESALE MEAT CO.

Order filling, light deliveries, assistant to dispatcher, good opportunity. Call Ozzi or Al after one o'clock.

829-4300

POMOCNIK

do pracy przy obijaniu domów "siding" potrzebny. Musi nie bać się pracy na wysokości \$3.00 na start.

Tel. 637-6256

MACHINIST 2nd SHIFT

Grinding and milling background essential. Good rate of pay and extensive employee benefits. Shop is air conditioned. Contact:

M. J. CONNOR

593-3080

apply directly to Personnel Office:

STANDARD COMPONENTS

2201 Landmeier Rd. Elk Grove Village

An Equal Opportunity Employer

MOLD REPAIRMAN

1st and 2nd shift. Work consists of repair of thermal setting and thermal plastic mold. Good rate of pay and extensive employee benefits. Contact:

M. J. CONNOR 593-3080

or

RUDI DELBOCCIO 344-2272

STANDARD COMPONENTS

2035 N. Hawthorne, Melrose Park

An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE/MECHANIC

With Stationary Engineer's License. Call Joe Miller, American Linen Supply, 225 W. Chestnut, 337-4080, 8 a.m. till noon only.

Doświadczony

NASTAWIACZ

do CZĘŚCIOWO KOMPOZYCYJNYCH

I SERYJNYCH SZTANC

(Dies) zasilających

MASZYN NA ROLKACH I SUWAKACH

Mała fabryka. Wszystkie świadczenia.

W okolicy O'Hare. Musi mieć własny samochód. Musi mówić po angielsku.

GATES WASHER & MFG. CO.

9536 W. Foster Ave.

922-3737

SET-UP MAN

Experienced

on SEMI-COMPOUND and

PROGRESSIVE DIES

ROLL & SLIDE FEEDS

Small shop. All benefits. O'Hare area.

Need own transportation. Must speak English.

GATES WASHER & MFG. CO.

9536 W. Foster Ave.

922-3737

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ

TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.

4146 W. ARMITAGE

278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń

przeciw powodzi.

Czystym zbiorniki

kanalów odpływowych.

Licencjonowani i bondowani.

J. & C.

SEWERAGE & DRAINAGE

Tel.: 283-0666

★ Praca Męska

ROBOTNICY

Czy szukacie dobrej, stałej pracy w przemyśle metalowym z wyjątkowo dobrą zapłatą i świadczeniami?

Mamy parę wolnych miejsc dla wykwalifikowanych i chętnych osób. Nauczmy musicie być gotowi przyjąć każdą zmianę.

MUSICIE MÓWIC,

ROZUMIEC JEZYK ANGIELSKI

R. LAVIN AND SONS, INC.

Nowe Ulepszenia CTA Na Trasach Kolejki Elektrycznej

Nowe posunięcia CTA poczyniono w celu usprawnienia bezpieczeństwa na trasach kolejki elektrycznej. Zarząd CTA zatwierdził dalsze korzystanie z porad fachowych firmy Booz, Allen i Hamilton, 135 S. La Salle, na przeprowadzenie kosztów \$375,000 badań bezpieczeństwa całego systemu transportacji.

Opracowano plany wzniesienia bariery ochronnych na zakrętach kolejki. Dodatkowe bariery mają być wzniesione na zakręcie kolejki "L" przy Lake i Wabash, gdzie wydarzyła się katastrofa w dniu 4 lutego.

Od 1 kwietnia obowiązuje egzaminacja, na piśmie, wszystkich motorniczych, w celu ponowienia instrukcji i wymaganych przepisów, oraz nowego regulaminu. Według nowego regulaminu motorniczy, będzie musiał przejść nowy kurs i egzamin za każde przekroczenie, jakie

miało miejsce w okresie ubiegłych 12 miesięcy.

Fed. Administracja Masowej Transportacji zatwierdziła przydział \$300,000 na specjalne przestudiowanie systemu bezpieczeństwa CTA, które ze swej strony wyda na ten cel \$75,000.

George Krambles, gen. zarządca CTA powiedział że badany będzie sprzęt, kwalifikacje mechaników i motorniczych.

Bariery będą wzniesione na następujących zakrętach trasy kolejki: Harrison i Wabash na południowej trasie; Van Buren i Wells w części południowo-zachodniej kolejki w śródmieściu; 63 ul. i Calumet w Jackson Park; przy Lake i Wabash dwie bariery dodatkowe do tych, które wzniesiono podczas weekendu 12-13 lutego.

Wstępne prace rozpoczną się 10-go kwietnia, a koszt załogi wykonującej prace oblicza się na \$200,000.

Dwieście Lat Więzienia Dla Zboczeńca — Nożownika

Robert Dominique — lat 31, ostatnio zamieszkały 12 W. Van Buren, przybył do Chicago z Nowego Yorku 11 lat temu. 1-go marca br. stanął przed Sądem, oskarżony o napad na 21-letnią studentkę Uniwersytetu Loyola i zadanie jej 8 klutych ran nożem. Napad miał miejsce w Rogers Park, 13-go listopada 1975 r.

Jak stwierdził asystent Stanowego Prokuratora Gregory Ginex, ofiara napadu doznała kilkakrotnego przebiccia płuć i do chwili obecnej ma trudności z oddychaniem. Podkreślił on, że Dominique dokonał zbrodniczego czynu kiedy studentka nie wyraziła zgody na odbycie z nim stosunku.

W końcowej, poprzedzającej wyrok fazie procesu, odbywającego się w Sądzie Karnym pod przewodnictwem sędziego Frank'a W. Barbaro, Ginex i współpracujący z nim w procesie drugi asystent Stanowego Prokuratora William Hedrick, przedstawili

sądowi dowody, których nie dopuszczono w czasie przewodu dowodowego. Dowody te, jak podkreślił Ginex, dotyczyły identycznych napadów dokonanych w tych samych okolicznościach i w tym samym rejonie oraz o tej samej porze (t. zn. w nocy) w dniach 6-go, 8-go i 17-go listopada 1975 r. Jedną z ofiar tych napadów straciła oko.

Sędzia Barbaro nazwał oskarżonego "indywiduum", które przebywając na wolności popełniło podobne akty znowu". W dalszym ciągu sędzia oświadczył w uzasadnieniu wyroku: "Jestem przekonany, że Dominique powinien być odizolowany od społeczeństwa na długi okres czasu. Mam nadzieję, że wyrok będzie jednocześnie wytyczną linii działania Ławy Parolowej".

Za swoje ohydne zbrodnie zboczenie skazany został na 100 do 200-tu lat więzienia.

Thompson o Reorganizacji Jednostek Policji Stanowej

I innych Zmianach w Nowej Administracji

Gubernator Thompson podał do wiadomości ub. weekendu o zniesieniu kontrowersyjnego Biura Specjalnych Dochodzeń — Office of Special Investigation — i połączeniu stanowej policji i Stanowego Biura Śledczego w zreorganizowanym Departamencie wykonywania Prawa (Dept. of Law Enforcement).

Stanowe Biuro Śledcze — Illinois Bureau of Investigation, będzie prosto wydziałem śledczym w nowym departamencie.

Thompson powiedział na konferencji prasowej, że Biuro do Specjalnych Dochodzeń, utworzone przez b. gubernatora Walkera do badania nielegalnych machinacji urzędników i pracowników, miało różne kontrowersje i nie spełniało swego zadania. Zmienia się je na Oddział Wewnętrznych Dochodzeń w zreorganizowanym Departamencie, ochraniającym integralność wszystkich biur i agencji podlegających gubernatorowi. Obejmuje to około 65,000 urzędników i pracowników stanowych.

Wydział specjalnych dochodzeń ma podstawowe zadanie — zapobieganie wszelkiej korupcji, a jeżeli wykryje

się takową, natychmiast wyciągnąć konsekwencje. "Chcę utrzymać swój dom w porządku — powiedział gubernator — i wiem, że społeczeństwo wymaga odemnie, abym to samo wprowadzał w całym stanie".

Powiadając o powyższych zmianach Thompson powiedział, że są one częścią pierwszej, od 60 lat, reorganizacji w administracji stanowej. Thompson oznajmił także iż zwróci się do legislatury o podwyżkę pensji policji stanowej, do tego samego poziomu jak pracowników biura śledczego, gdyż obecnie policjanci pobierają o \$1,000 mniej rocznie. Kierownikiem nowego departamentu będzie Tyrone Fahner, b. asystent fed. prokuratora. Szef policji stanowej Lynn Baird pozostanie na swym stanowisku.

Thompson połączył także Dept. of General Services i Dept. of Finance w jeden Department of Administration Services i mianował Theodore Puckoriusza kierownikiem nowego departamentu z pensją 40,000 dolarów rocznie. Połączone departamenty załatwiają takie sprawy stanowe, jak operowanie komputerami, utrzymywanie samochodów i zakupy maszyn i sprzętu.

Thompson zapowiedział, że w maju i czerwcu odbędą się przesłuchy, aurywatni obywatele, grupy społeczne i przedstawiciele urzędów mogli wypowiedzieć swą opinię na temat — zmian.



WASHINGTON. — Prezydent Carter i japoński premier Takeo Fukuda opuszczają Białą Dom po pierwszej rundzie rozmów na temat handlu międzynarodowego i energetyki. (UPI)

Stan Illinois Traci Możliwość Budowy Lotniska w St. Louis

Sekretarz Transportacji Brock Adams zdecydował rozszerzyć obecne lotnisko Lambert-St. Louis, zamiast budować nowe lotnisko po tej stronie rzeki Mississippi, na terenie Illinois.

Decyzja sekretarza Adams, która ogłoszona miała być w środę w Washingtonie, może odwrócić zarządzenie, jakie wydał we wrześniu ub. roku Coleman, ówczesny Sekretarz Transportacji za czasów Administracji Geralda Forda.

Coleman zarządził wówczas, iż nowy port lotniczy dla obsługi metropolii St. Louis powinien być zbudowany na 18,650-akrowym terenie znajdującym się w pobliżu miejscowości w Illinois, Columbia i Waterloo, które są o 20 mil na poł.-zachód od St. Louis.

Sekretarz Coleman podkreślił, iż nowy port lotniczy jest nieodzowny, ponieważ Lambert nie będzie mogło zaspokoić potrzeb swego rejonu w latach 1990-tych. Walka między stanem Illinois a stanem Missouri o wybór ich terenów przybrała na sile po ogłoszeniu sekr. Adams, iż zamierza przeanalizować propozycję Coleman.

Delegacje kongresowe z obydwóch stanów stosowały naciski na Adamsa

w Washingtonie, a gub. Thompson próbował użyć swoich stosunków dzięki administracji republikańskiej w Illinois.

Stojący po stronie Illinois utrzymywali, iż ich teren był dogodniejszy, ponieważ pozwalają na szerszy dostęp do śródmieścia St. Louis i miałyby mniej problemów ze skażeniem powietrza. Zwolennicy lotniska na terenie Missouri twierdzą, iż lotnisko u nich byłoby tańsze i nawet lepsze dla rozwoju m. Lambert.

Trzeci rejon, planowany na lotnisko, leżący koło Rolla, Mo., o 90 mil na poł. zachód od St. Louis również był wzmiankowany, ale mniej poważnie niż dwa poprzednie rejony, ze względu na dłuższą odległość od St. Louis.

Obu stanom chodzi o tysiące nowych prac i poważny zastrzyk pieniędzy dla ich rozwoju ekonomicznego. Sen. Charles Percy (R-Ill.) oszacowywał np. iż budowa lotniska przysporzy około 30,000 nowych prac, dla Illinois. Były sekretarz transportacji Coleman przepowiadał, iż budowa lotniska na terenie Illinois ukończona byłaby na rok 1992. Ale wymieniał szereg koncesji, jakich stan Illinois musiałby przybyć dla złagodzenia słabszej ekonomii w stanie Missouri.

Kampania Agencji Komunikacyjnych O Dodatkowe Fundusze

Regionalna Władza Komunikacyjna (RTA) i agencje komunikacyjne z poza rejonu metropolii chicagowskiej mogą połączyć siły w kampanii mającej na celu zebranie wystarczająco głosów w legislaturze stanowej, na przydzielenie dodatkowych funduszy komunikacyjnych.

Dyrektorzy RTA, którzy zabiegają o 1-procentowy podatek od sprzedaży w rejonie chicagowskim, uważają, że kampania może być jednym sposobem wybrnięcia z kłopotów finansowych, które odczuwają publiczne agencje komunikacyjne w całym stanie.

Gene Leonard, dyrektor RTA stojący na czele kampanii jego agencji, niedawno zwrócił się do Stanowego Związku Komunikacji Publicznej (Illinois Public Transit Assn.), do którego należą wszystkie 11 agencji autobusowych poza metropolią chi-

cagowską, z propozycją wspólnego prowadzenia kampanii i oświadczył, że w przeciągu następnych kilku tygodni grupy spotkają się w celu omówienia strategii.

Leonard stwierdził, że wszystkie agencje komunikacyjne borykają się z podobnymi problemami i będzie najlepiej jeżeli podejmą wspólną akcję.

William L. Volk, dyrektor systemu masowej komunikacji w rejonie Champaign-Urbana i prezes związku, również uważa, że kooperacja poszczególnych agencji pomoże w zebraniu potrzebnych głosów.

Dodał, że spodziewa się, że poszczególne członkowie związku przyłączą się do wspólnej kampanii.

Urzednicy RTA prowadzą starania o zatwierdzenie przez legislaturę 1-procentowego podatku od sprzedaży, lub jakiegos innego podatku, ponieważ agencja staje w obliczu \$56-milionowego deficytu w roku fiskalnym 1978, rozpoczynającym się 1-go lipca. Jedną z propozycji rzeka się \$120 milionów w funduszach stanowych dla RTA, jeżeli podatek od sprzedaży zostanie zatwierdzony.

Urzednicy RTA obliczają, że podatek od sprzedaży przyniesie około \$250 milionów rocznie. Dyrektorzy agencji odrzucili już propozycję podniesienia podatku od benzyny o 5 procent, co oznaczałoby dodatkowe 72 do 80 milionów rocznie.

Agencje komunikacyjne poza rejonem metropolii chicagowskiej są niezadowolone ponieważ stanowy Departament Komunikacji poważnie ograniczył wydatki na nowe usługi.

Volk podaje, że stanowi urzednicy komunikacyjni zezwolili poszczególnym dystryktom na wydanie tylko do \$1.5 miliona rocznie, chociaż około \$4.5 miliona jest dostępne.

Puciński Proponuje Budowę Mostów Nad Torami Kolejowymi

Ald. Roman Puciński, demokratyczny kandydat na urząd mayorowa wyjaśnił w niedzielę mayorowi Bilandic dlaczego zmuszony został do wniesienia prośby o wyznaczenie fed. wielkiej ławy przysięgłych do śledztwa w sprawie powtarzających się wypadków wybijania szyb w oknach, w których widniała podobizna ald. Pucińskiego jako kandydata.

Bilandic, przemawiając w niedzielę do murzyńskich przywódców handlu w McCormick Inn. zaprzeczył by jego zwolennicy dokonywali tych ataków na jego opońta i twierdził, iż zarzuty stawiane przez Pucińskiego są aktami "rozpaczlivymi" w ostatnich tygodniach kampanii przed prawybami i mogą pochodzić od samych zwolenników Pucińskiego.

Bilandic zaznaczył, iż jego grupa nie prowadzi tego rodzaju aktów, ani ich nie popiera.

Ald. Puciński powiedział w niedzielę, iż zanim skierował zarzuty do US prokuratora Samuela Skinner i prosił go o wdrożenie śledztwa, zastanawiał się przez blisko miesiąc czasu. Wielka ława przysięgłych śledztwo to już uruchomiła.

Ald. Puciński podkreślił w niedzielę, iż nie on, ale Departament Sprawiedliwości wdrożył śledztwo, uznając, iż posiada wystarczającą ilość wypadków wandalizmu przeciw kampanii Pucińskiego, by móc rozpocząć śledztwo.

Mayor Bilandic może opowiadać żarty, pokpiwać sobie z zarzutów, ale to oznacza tylko, iż Bilandic nie jest człowiekiem, który odpowiada stanowisku mayorowa.

W czasie swych przemówień ald. Puciński podkreślił potrzebę budowy w mieście przejazdów ponad torami. Tory kolejowe do transportów towarowych hamują rozwój komunikacji i brak ich jest jedną z przyczyn, dla których zakłady przemysłowe wyprowadzają się z miasta.

Puciński powiedział, iż istnieje szereg programów federalnych, w oparciu o które miasto mogłoby starać się u władz o uzyskanie pieniędzy. Projekt poprawy komunikacji może kosztować biliony dolarów, zabrać kil-

ka dobrych lat i przysporzyć wiele prac.

Inny demokr. kandydat na urząd mayorowa, Anthony M. Martin Trigona zarzucił w niedzielę mayorowi Bilandic stosowanie wprowadzających w błąd oświadczeń, jak np. o tym, iż dzięki mayorowi w lecie będzie 86,000 nowych prac, podczas gdy prace te oparte są na fed. programach, a mayor Bilandic sam nic nie uczynił, by prace te zostały przydzielone dla miasta.

Sędzia Wienstein o Transmisjach z Sal Sądowych

New York (UPI) — Sędzia Federalny Jack B. Wienstein jest zdania, że środki masowego przekazu (radio i TV) dorosły już do tego, ażeby pozwolić im na bezpośrednie transmisje z sal sądowych.

"Instytucje te ciężko grzeszyły w przeszłości i — nadal mogą tkwić w grzechu wypaczając a nawet — "fabrykując" wiadomości" — powiedział Wienstein w czasie przemówienia wygłoszonego do słuchaczy pierwszego roku wydz. Prawa na Uniwersytecie Yeshiva — "ale środki masowego przekazu już dorosły. Działają obecnie na odpowiednim poziomie technicznym i mają decydujący wpływ na kształtowanie opinii publicznej."

Sędzia Wienstein jest zdania, że nie dopuszczanie ekip telewizyjnych na sale sądowe jest wynikiem faktu, że szerokie roztawienie w sądzie telewizyjnego ekwipunku, przydaje każdemu procesowi posmaku sensacji. Twierdzi on również, że wielu sędziów wyraża opinię, iż transmitowanie procesów może ujemnie wpłynąć na ławę przysięgłych. Jednakże zdaniem Wiensteina relacje prowadzone "na żywo" z sal sądowych nie mogą mieć innego wpływu niż te, które podawane są w środkach masowego przekazu i w prasie.

"W demokracji typu amerykańskiego niebezpieczeństwo tkwi w zamknięciu jakiejkolwiek instytucji dla publicznych obserwacji" — powiedział Wienstein.

Pracownicy Poczty Członkami Złodziejskiej Bandy

Straty Poniesione Przez Banki i Sklepy Sięgają 10 Milionów Dolarów

Dochodzenia w sprawie skradzionych i zrealizowanych czeków, prowadzone przez władze, skierowały podejrzenia na kilkunastu pracowników poczty i kilku policjantów, którzy brali udział w aferze wyłudzenia z banków i sklepów łańcuchowych około 6 do 10 milionów dolarów. Dochodzenia prowadzą trzy agencje federalne i jednostka policji chicagowskiej, koncentrując się na członkach i przywódcach sekty religijnej z południowej części miasta: Black Hebrew Israelites.

Dochodzenia wykazały, że co najmniej dwóch lub trzech policjantów miało kontakt z Bernardem "Ben-nie" Bradley, przywódcą Black Hebrew, byłym więźniem.

Bradley werbował pracowników poczty do sekty, wybierając takich, którzy pracują w dziale wysyłki. Ich zadaniem była kradzież czeków dla pobierających zasiłki oraz kart kredytowych przesyłanych pocztą.

Przeciw sekcje nie prowadzi się chwilowo dochodzeń, ale podejrzewa się, że co najmniej 50 spośród 500 członków było zamieszanych w kradzieże czeków, kart kredytowych i czeków Dept. Opieki, oraz fałszerstwie. Bradley, skazany swego czasu za kradzież poczty, był deportowany z Izraela i teraz siedzi w więzieniu po-

wiatowym, oczekując rozprawy. Jest on oskarżony o kradzież i posiadanie skradzionych towarów, jak również o ucieczkę w celu uniknięcia sprawy sądowej i kary.

Grupa ma 2,000 członków w Izraelu. Przywódcy twierdzą, że są potomkami plemienia wysiedlonego z Izraela przed 4,000 lat. Sekta ma kongregacje w Chicago, Detroit i Filadelfii.

Przedstawiciele banku na tajnym zebraniu w grudniu ub. roku stwierdzili, że straty wynoszą od 6 do 10 milionów dolarów. 10 banków w śródmieściu straciło przez oszustów pieniądze, stratami są także dotknięte banki w Harvey, Markham i Chicago Heights.

Banda miała przyjaciół i wspólników w kantorach wymiany i bankach, którzy zmieniali skradzione i fałszowane чеки. Inni członkowie bandy mieli plastikowe karty tożsamości, umożliwiające im zmianę czeków w sklepach łańcuchowych, jak Jewel i National.

W listopadzie ub. roku, podczas najeżdzu policji na mieszkające wynajmowane przez Freda Stroud, członka sekty, znaleziono wannę napełnioną kradzionymi lub fałszowanymi kartami kredytowymi, dowodami tożsamości i skradzionymi czekami Wydziału Opieki Społecznej.

Stan Bezrobocia Podniósł Się w Marcu w Chicago Do 5,6 Proc.

Stan bezrobocia podwyższył się nieco w marcu br., na obszarze sześciu powiatów w Metropolii Chicagowskiej o 5,6 procent, podczas gdy w styczniu i w lutym wynosił 5,4 procent.

Stan bezrobocia w rejonie Chicago wini się za utrzymanie przeciętnej dla terenu całego stanu na poziomie 6 procent, pomimo, iż stan bezrobocia obniżył się w całym stanie, za wyjątkiem Chicago.

Urzednicy Stanowego Departamentu Pracy prowadzący analizę problemu bezrobocia przypisują podniesienie się bezrobocia w Chicago zwiększeniu się liczby osób, które szukają zatrudnienia z nastaniem cieplejszej pogody.

W dodatku do tego, jak ci eksperci

utrzymują, czynniki które wpłynęły na obniżenie się bezrobocia na terenie stanu, jak budowa domów i prace rolne nie były szczególnie ważnymi w dziedzinie zatrudnienia w Chicago.

Stan bezrobocia w Chicago, który ustalił się na poziomie 5,6 procent, wykazał spadek od stanu z marca 1976, kiedy to wówczas wynosił 6,7 procent i był rekordowym, jeśli chodzi o rok 1976.

Obecny przeciętny stan bezrobocia, wynoszący 6 procent dla całego stanu Illinois jest więc niższy od stanu z marca 1976, który wynosił średnio 6,5 procent. Przeciętny stan bezrobocia dla całego stanu wynosił w styczniu 1977 roku 5,6 procent, zaś w lutym 1977 — 6 procent.



WASHINGTON. — Leonard Woodcock, wyznaczony przez prez. Cartera do zebrania informacji o obywatelach amerykańskich zaginionych w Wietnamie, zdaje relację ze swojej podróży do Hanoi. (UPI)

Lekarz w Areszcie

Dr. Ray Roya, został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na sześć miesięcy aresztu za nielegalne wydawanie recept na "odchudzające" pastylki i środki usypiające.

W 1975 roku dr. Roya wystawił 24 recepty tajnym agentom policji. Zeznali oni, że za wypisanie recepty dr. Roya pobierał opłatę w wysokości 10 dolarów. Biuro dr. Roya mieściło się przy 3429 N. Harlem.

Zabił Rywala

James Chambers, lat 40, został śmiertelnie postrzelony w poniedziałek, podczas sprzeczki z swoją byłą przyjaciółką. Gdy przyszedł do mieszkania 21-letniej Glendy Fye, 126 C. Central i zaczął ją bić, z przyległego pokoju wyszedł nowy przyjaciel dziewczyny i z jej rewolweru oddał strzał do Chambersa.